Nr. 337 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 7 grudnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . zł. 5·30 za granicą . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicę 50 proc. drożej

ODSZTYWNIANIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Jeszcze w dniu 25 października b. r. Bank Polski zniżył oficjalną stopę dyskontową z 6 proc. na 5 proc., w stosunku rocznym. Pociągnęło to za sobą konsekwentnie akcję obniżki oprocentowania wkładów w licznych instytucjach finansowych. Onegdaj ukazało się rozporządzenie pana Ministra Skarbu, ustalające maksymalną wysokość odsetek w komunalnych kasach oszczędności, spółdzielniach i innych instytucjach kredytowo-oszczędnościowych. Rozporządzenie to postanawia, że we wszystkich kasach oszczędności maksymalne odsetki, płacone od wkładów i innych lokat pieniężnych ustalone zostają w wysokości 5 i pół procent. Natomiast w spółdzielniach, w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych oraz w mniejszych komunalnych kasach oszczędności, w których wkłady nie przekraczają sumy pół miliona zł., wysokość płaconych odsetek będzie mogła wynosić najwyżej 6 i pół proc. w stosunku rocznym. Również w Pocztowej Kasie Oszczędności odsetki obniżone zostają do 4 proc. od wkładów i lokat, składanych od dnia 1 grudnia b. r. a w analogiczny niemal sposób obniżone też zostaną odsetki w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Rolnym. W ślad zatem należy oczekiwać niebawem odpowiedniej zniżki stopy procentowej, płaconej od wkładów w bankach prywatnych. Odnośna uchwała Związku Banków w Polsce, dotycząca zniżki stopy procentowej, płaconej od wkładów, jest już kwestją dni.

Ewolucja stopy kredytowej Banku Polskiego wskazuje w sposób wyrazisty na proces uzdrawiania rynku pieniężnego w Polsce. Gdy bowiem w za ranu Banku Polskiego, t. j. w dniu 28 kwietnia 1928 stopa dyskontowa wynosiła 12 proc. a stopa procentowa dla kredytów terminowych 16 proc.— to w okresie dziewięciu i pół lat zdołał Bank Polski zejść do 5, względnie 6 proc. Ta zaś równa pochyła, po której staczała się stopa Banku Polskiego, wskazuje wymownie na konsekwentne i ewolucyjne obniżanie kosztów kredytu, będących głównym współczynnikiem wszelkiej działalności gospodarczej.

Bank Polski spełnia na rynku naszym nieco inną rolę, aniżeli banki emisyjne w krajach zachodnio-europejskich. Bank Polski jest u nas przedewszystkiem źródłem kredytu. Albowiem środki kapitałowe naszych banków prywatnych w zestawieniu z mocarnymi zasobami bankowemi Banku Polskiego przedstawiają się nad wyraz skromnie, gdy porównamy ten stosunek z tym stosunkiem, jaki zachodzi u. p. między prywatnemi bankami francuskiemi a Banque de France. Nie chcemy przez to powiedzieć, że banki prywatne nie mają wpływu na odpowiednie rynki, ale nie zmienia to specjalnej roli naszego banku emisyjnego, od którego właśnie zaczynać się musi wszelka tak pożądana, aktualna i pilna akcja potanienia kredytów. Za tem posunięciem dopiero mogą pójść następne, jak to i obecnie miało miejsce.

Moment obniżki stopy procentowej został trafnie wybrany. Ruch wkładów jest naogół zrównoważony i wykazuje mimo pomyślnego pokrycia potrzeb życzki narodowej tendencję zwyżkową. Równocześnie dały się zauważyć wyraźne objawy poprawy w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. Sejsmograf gospodarczy, jakim jest ewolucja stopy procentowej Banku Polskiego, wskazuje więc wyraźnie na możliwości poprawy gospodarczej w Polsce.

To obniżenie stopy procentowej stwarza u nas podstawę do dalszego potanienia kosztów kredytów, przyczem pośrednio powinno to wpłynąć na podniesienie kursów papierów wartościowych a więc wpłynąć ożywczo na rozwój naszego rynku kapitałowego. Całe to pociągnięcie jest silnem potwierdzeniem zdecydowanej woli czynników miarodajnych i władz Banku Polskiego do umocnienia ładu kredytowego w naszem Państwie.

Procesy wyrównawcze mogą postępować w dwuch kierunkach. Można szukać równowagi na poziomie dawnych cen, dawnych płac, dawniejszej stopy dyskontowej i dawnego budżetu. Ale też można zdążać do zdobycia równowagi na podstawie równomiernie zredukowanych cen i płac, zniżonej stopy dyskontowej i zmniejszonych wydatków życia państwowego. Podstawą, na której Polska stara się ustalać nową równowagę, jest poziom niskich cen. Jest to polityka oszczędności, obniżania i przystosowywania wymagań życia państwowego, społecznego i prywatnego do warunków, wytworzonych przez wielki kryzys światowy.

Oddłużenie rolnictwa, zniżka cen kartelowych i monopolowych, redukcja taryf kolejowych i szereg innych zarządzeń, złożył się na pierwszy etap wysiłków Rządu w kierunku przystosowania gospodarstwa polskiego do nowych warunków. Rozwiązano kartel cementowy jako organizację hamującą naturalny proces przystosowywania się produkcji do potrzeb konsumcji. Charakter środka umożliwiającego redukcję cen ma i akcja, którą zapoczątkowała decyzja o redukcji stopy procentowej Banku Polskiego. Wysoką stopę procentową słusznie określił niedawno pan Premjer Jędrzejewicz jako „jeden z głównych ciężarów, uniemożliwiających wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkcji i handlu".

Pewna część publicystów stanęła na stanowisku, że obniżenie stopy procentowej nie może mieć w obecnych warunkach żadnego wpływu na potanienie kredytu, że jest gestem symbolicznym, nieszkodliwym, ale i pozbawionym praktycznego znaczenia. Publicyści ci pominęli jednak właśnie to, że fakt ten stanowi nowy a ważny etap na drodze procesów wyrównawczych, mających dostosować ekonomję kraju naszego do warunków nowej przez kryzys ukształtowanej rzeczywistości gospodarczej. Zarządzenia te będą miały niewątpliwie dodatni wpływ na dalsze przezwyciężanie trudności kryzysowych. Uelastycznienie jednego z najbardziej sztywnych elementów kosztów produkcji doprowadzi do zmniejszenia tych kosztów a temsamem przyczyni się do udostępnienia zubożałemu konsumentowi dóbr, jakie zdolne są wyprodukować siły twórcze kraju.

Z uznaniem należy powitać ten dalszy krok Rządu, zmierzający do odsztywnienia życia gospodarczego. Krok ten jest wraz z wszelkiemi innemi poczynaniami Rządu skutecznym środkiem przezwyciężenia trudności przesileniowych, z któremi dotychczas walczymy tak mężnie i skutecznie.

Prace nad zmianą konstytucji wchodzą w nową fazę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia (Sz) Połączone grupy konstytucyjne sejmowa i senacka BBWR. zakończyły dyskusję konstytucyjną, zapoczątkowaną jeszcze we wrześniu. Podczas obrad omówione zostały postulaty podstawowe, zasady nowego ustroju Państwa. Prace BBWR. w okresie feryj sejmowych doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów.

Obecnie w związku z zimową sesją sejmową, prace te będą kontynuowane na terenie komisji konstytucyjnej Sejmu.

Obrady zagran. wierzycieli Niemiec.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Dziś przed południem rozpoczęła się w wielkiej sali konferencyjnej Banku Rzeszy w Berlinie konferencja przedstawicieli krajów wierzycielskich, w sprawie transferu należytości z Niemiec. Przewodniczący konferencji prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Według informacyj prasy, udział w konferencji bierze 15 delegatów, m. in. jeden z Francji. Obrady potrwają prawdopodobnie kilka dni.

Cykl procesów wybitnych centrowców

Berlin, 5 grudnia. (PAT) W Monachjum rozpoczął się pierwszy z cyklu procesów przeciwko wybitnym osobistościom partji centrowej, wśród których wymieniani są były kanclerz Marks oraz byli ministrowie Steogerwald i Braun.

W procesie tym dyrektor katolickiego Volksvereinu Hohn oraz były poseł centrowy prof. Dessauer oskarżeni są o oszukańcze manipulacje, których mieli się dopuszczać w związku ze sprzedażą pakietu akcyj, stanowiących własność Volksvereinu.

Prof. Dessauer, autor licznych dzieł naukowych, odgrywał wielką rolę w partji centrowej, będąc doradcą gospodarczym byłego kanclerza Brueninga.

Hohn wyjechał do Austrji i ścigany jest listami gończymi.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Organ wicekanclerza Papena „Germania", omawiając

aresztowanie trzech księży katolickich w Monachjum,

oświadcza, że jedynie z niedowierzaniem można było przyjąć wiadomość o znalezieniu w ich mieszkaniach marksistowskiej literatury oraz książeczek członkowskich „czerwonej pomocy". Zrozumiałe jest wszakże, że ludzie, którzy od lat zwalczają marksizm, mogą mieć u siebie dla celów naukowych dzieła odnośnej literatury. Mogli oni tylko przechowywać komunistyczne książeczki członkowskie, ale byłoby całkiem krótkowzroczne, gdyby się chciało na tej podstawie wnioskować o ich stosunku do marksizmu.

Nieuznany rekord sowiecki.

N. Jork, 5 grudnia. (PAT) Komandor Settle zdobył rekord wysokości lotu w stratosferze, osiągając 18.665 mtr. Rekord ten został uznany przez Międzynarodową Federację Aeronautyczną w Paryżu, mimo, że wzlot niedawny sowieckich aeronautów sięgał podobno o 300 m. wyżej. Rekord sowiecki nie może być uznany przez Federację, gdyż Sowiety nie uznają F. A. T. Tymczasem kom. Settle nie zadowala się tym triumfem i zapowiada nowe wzloty. Twierdzi on, że aeronauta może łatwo wzbić się do 24.000 mtr., o ile tylko będzie posiadało odpowiedni balon.

—o—

Odrzucony protest wyborczy

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciw rezultatom wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. . (Warszawa-powiat). Sąd Najwyższy protest ten odrzucił.

Ku czci twórcy „Wiatru od morza".

Gdynia, 5 grudnia. (PAT) W dniu poświęcenia portu, 8 b. m. odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci St. Żeromskiego, ufundowanej sumptem dziennikarzy gdańskich. Tablica wmurowana będzie w ścianę domu, w którym Żeromski tworzył swój „Wiatr od morza".

W Czechosłowacji rozwiązano „Heimatsfront".

Praga, 5 grudnia. (PAT) W szeregu miast północnych Czech policja zakazała zebrań nowego ugrupowania mniejszości niemieckiej „Heimatsfront". Organizacja ta wprawdzie stoi na gruncie państwowości czeskosłowackiej, niemniej według ogólnej opinji ma skupić żywioł niemiecki wskutek rozwiązania niemieckiego stronnictwa narodowo - socjalistycznego.

Nowe zajście na granicy austrjacko-niemieckiej.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT) Donoszą urzędowo z Salzburga, iż w miejscowości granicznej Steinpass zjawili się trzej członkowie oddziałów szturmowych, w mundurach. Byli to zbiegowie, którzy przed kilku miesiącami uciekli z Austrji. Władze aresztowały tych osobników. W kilka godzin po arsztowaniu, **na austrjacki urząd celny w Steinpass napadło 20 hitlerowców, przybyłych z Bawarji, którzy wśród wielkiej wrzawy obrzucili urząd celny kamieniami. Straż graniczna i żandarmerja położyła kres ekscesom.**

Ofensywa armji nankińskiej.

Londyn, 5 grudnia. (PAT) Między Nankinem a separatystycznym rządem zbuntowanej prowincji Fu Kien, opanowanej przez słynną z walk pod Szanghajem 19 rewolucyjno - nacjonalistyczną armję generała Tsaj Ting Kai toczą się zacięte walki. Wojska rządu nankińskiego przystąpiły do bombardowania 4 miast prowincji Fu Kien. Do Fu Czou przybyły okręty angielski i amerykańskie celem ochrony zagrożonych interesów swych obywateli.

Zakaz strajków i lokautów w Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Organ ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy i Prus „Deutsche Justiz" ogłasza artykuł zawierający projekt ustawowego zakazu strajków oraz lokautów na obszarze państwa niemieckiego. Autor projektu argumentuje, że ograniczenie zakazu do zakładów użyteczności publicznej byłoby zarządzeniem niewystarczającem, gdyż zarówno strajk jak lokaut godzą w autorytet państwa i organizacje gospodarczą. Strajki polityczne sprzeciwiają się charakterowi państwa ludowego oraz zasadzie przywództwa, zaś strajki ekonomiczne i lokauty nie mają podstawy prawnej, ponieważ w Rzeszy obecnie sprawy dotyczące taryf oraz warunków pracy rozstrzygane są w ostatniej instancji przez organy państwowe.

Cement potaniał o 50 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Z upoważnienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów Fundusz Pracy zawarł umowę z firmami Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn" oraz Zakłady Solvay w sprawie dostawy cementu na roboty rządowe oraz roboty finansowane przez Fundusz Pracy na okres 2 lat.

Na mocy tej umowy Fundusz Pracy zakupił 70.000 tonn cementu, który ma być dostarczony w terminie wskazanym przez Fundusz Pracy w ciągu najbliższych 2 lat. Cena cementu bez opakowania została ustalona na 3 zł. za 100 kg. Jednocześnie umowa zobowiązuje dostawców do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom po cenie nie wyższej niż 3 zł. 50 gr. za 100 kg bez opakowania, a w opakowaniu papierowem 4 zł. za 100 kg.

Zawarcie umowy ustala na 2 lata ceny cementu na poziomie o wiele niższym, niż cena z przed roku, która wynosiła 7.70 zł. za 100 kg.

—o—

Jaki wynik dały rozmowy rzymskie komisarza Litwinowa.

Rzym, 5 grudnia. (PAT) Litwinow przyjął dziś dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że **jego wizyta w Rzymie miała na celu przedewszystkiem podkreślenie zadowolenia ze stosunków włosko-sowieckich. Omawiałem z premjerem włoskim sytuację międzynarodową w duchu obustronnych aspiracyj ku wzmocnieniu pokoju jak również potrzeby współpracy międzynarodowej celem usunięcia lub przynajmniej osłabienia niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi.** Wszystko to, co stanowi wzmocnienie pokoju, może liczyć na poparcie rządu sowieckiego.

Na pytania, dotyczące konferencji rozbrojeniowej, Litwinow odpowiedział, że wykazała ona brak woli rozbrojenia w chwili, gdy nad światem zawisła groza nowej wojny.

Mówiąc następnie o stosunku ZSRR do państw Małej Ententy, Litwinow oświadczył, że Rosja gotowa jest współpracować z każdym, kto będzie sobie tego życzył.

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Według doniesień z Rzymu, Litwinow, przed powrotem do Moskwy, **zatrzymać się ma w Wiedniu, Monachjum i ewentualnie w Berlinie.**

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Zdaniem „Temps'a" w wyniku **rokowań rozmów rzymskich postanowiono ratyfikować w najbliższym czasie pakt przyjaźni włosko-sowieckiej.**

Rzym, 5 grudnia. (PAT) Zbliżona do tut. ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale di Italia" pisze, że Włochy zawsze dążyły do tego, aby Rosja sowiecka zajmowała w koncercie narodów należne jej stanowisko i aby uzupełnić pakt czterech przez jej współpracę. Spokanie rzymskie zdaniem dziennika przyczyni się do wyjaśnienia stosunków międzynarodowych na korzyść pokoju.

Meksyk wysiedla biskupów.

Cita del Vaticano, 5 grudnia. (PAT) „Osservatore Romano" donosi z Meksyku o ponownej fali prześladowań katolików.

Policja ograniczyła ilość szkół, prowadzonych przez zakonnice i liczbę nabożeństw, odprawianych przez księży katolickich. **W kołach katolickich oczekują nowego dekretu rządowego wysiedlającego z granic państwa wszystkich biskupów katolickich. Narazie przymusowe wysiedlenie otrzymał biskup Martinez z Morelji.**

Samobójstwo kobiety w samolocie.

N. Jork, 5 grudnia. (PAT) O niezwykłem samobójstwie donosi agencja Associated Press z Florydy:

30-letnia Luiza Turck-Stagnton z Jacksonville na Florydzie wynajęła sobie samolot i odleciała w kierunku pełnego oceanu. Ponieważ zabrała ze sobą zapas gazoliny, wystarczający tylko na lot 4-godzinny i po tym czasie nie wróciła, towarzystwo lotnicze, do którego należał samolot, zaczęło czynić poszukiwania. I oto znaleziono w samochodzie pani Stanton na lotnisku kilka listów, zaadresowanych do zarządu lotniska i do jej rodziny, następującej treści:

„Odlatuję w przestrzeń, aby znaleść w niej prawdę, jeśli ona istnieje. Kiedy zaczniecie mnie szukać, będzie już zapóźno. Będziecie przekonani, że zadanie swe spełnię sumiennie. Nie chcę po zostawić żadnych śladów po sobie".

Powodem samobójstwa p. Stanton była prawdopodobnie niedawna śmierć jej męża. Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały żadnych wyników. Samobójczyni pozostawiła pieniądze na odszkodowanie właściciel za stracony samolot.

P. I. M. zapowiada ocieplenie

Warszawa, 5 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 6 b. m.: Przeważnie pochmurno, miejscami opady śnieżne. **Nocą lekki mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera.** Słabe wiatry zachodnie i północno zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 5 grudnia wynosiła o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 739.71 temperatura —11.2, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 738.15 temp. —6.1, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 736.60 temp. —5.4 stopni.

W kilku wierszach.

Narady włosko-francuskie. W Paryżu rozpoczęły się obrady komisji gospodarczej włosko-francuskiej przy udziale 35 organizacyj gospodarczych.

* * *

Uniwersytet budapeszteński zamknięty. Na wyższych uczelniach węgierskich ponowiły się demonstracje antyżydowskie. Minister oświaty zarządził zamknięcie uniwersytetu w Budapeszcie na dwa dni.

* * *

Rada obrony państwa w Pradze. W Pradze ukonstytuowała się najwyższa rada obrony państwa, której utworzenie uchwalono w październiku b. r. Przewodniczącym rady został premier Malypetr.

Wyrok w procesie Szereszewskiego.

Warszawa, 5 grudnia. Z Wilna donoszą: Przez kilka dni toczył się tu proces Ch. Szereszewskiego i tow. oskarżonych o usiłowanie przekupienia władz sądowo-śledczych w związku z aresztowaniem studentki Szereszewskiej, oskarżonej o agitację komunistyczną. Wczoraj zapadł wyrok, mocą którego sąd **uznał wszystkich oskarżonych winnymi próby przekupienia** oraz skazał Chaima Szereszewskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat oraz zapłacenie 2.500 zł. grzywny, Michała Ejdelkesta na 1 rok więzienia i 1.000 zł. grzywny, Borucha Altera na 2 lata więzienia i również 1.000 zł. grzywny.

Wywołana lekkomyślnością katastrofa samolotu.

Warszawa, 5 grudnia. Z Nowego Jorku donoszą o katastrofie samolotowej której powodem była niezwykła lekkomyślność pilotów i pasażerów.

W katastrofie tej poniosło śmierć dwóch Polaków, 19-letni H. Rochabowski oraz 21-letni Ad. Rowiński. Towarzysz ich, 19-letni St Krukowski, kierujący samolotem, odniósł ciężkie rany. Trzej młodzieńcy spędzili całą noc na libacji, poczem nad ranem wsiedli do samolotu, wzbili się w powietrze i odlecieli w stronę Brooklynu. W 10 minut później przyszło do katastrofy, której świadkowie opowiadali, że samolot ten unosił się, opadał i zawracał, wreszcie wpadł całą siłą na jeden z domów mieszkalnych w Brooklynie.

Rowiński został wyrzucony z samolotu i poniósł śmierć na miejscu, Rochabowski zaś oraz siedzący koło niego Amerykanin, Kuhn, wkrótce zakończyli życie w szpitalu St. Trinity.

Utrudnienia rozwodowe w Meksyku.

Warszawa, 5 grudnia. Z N. Jorku donoszą: Najwyższy trybunał sprawiedliwości w Meksyku wypowiedział się przeciwko dotychczasowemu prawu rozwodowemu i postanowił, aby odtąd rozwód był przeprowadzany nietylko na żądanie jednej ze stron, jak to miało miejsce dotychczas, ale aby obie strony wyraziły na to swoją zgodę. Taka zmiana w prawie małżeńskiem w Meksyku zmieni poważnie dotychczasowe prawo procesuralne rozwodowe i odtąd nie każdy będzie mógł rozwód przeprowadzić, gdyż rzadko się zdarza wypadek, aby obie strony zgodziły się na zupełne rozejście.

Mrozy w Rumunji.

Bukareszt, 5 grudnia. (PAT) W całym kraju panują silne mrozy, dochodzące do minus 25 stopni.

Instruktor polski na przeszkoleniu w Anglji.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydelegowało do Anglji zastępcę komendanta chorągwi warszawskiej p. Jana Drewnowskiego na międzynarodowy kurs instruktorski w Gilwell-Parku.

W kursach instruktorskich w Gilwell-Parku biorą udział przedstawiciele organizacyj harcerskich wszystkich krajów. Kursy te zorganizowane zostały w związku z tendencją ujednostajnienia na całym świecie metod pracy skautowej.

W czasie ostatniego pobytu w Polsce twórca skautingu **gen. Baden-Powell kładł duży nacisk na przeszkolenie instruktora polskiego na kursie międzynarodowym.**

ZE SPORTU.

Rekord lotniczy. Lotnik James We...ell dokonał lotu z Nowego Jorku do ...iami (na Florydzie) w rekordowym czasie 5 godzin i pół minuty na przestrzeni 2.400 km.

Reprezentacja piłkarska Austrji została pokonana niespodziewanie przez najlepszy zespół angielski Arsenal, który zwyciężył 4:2 (2:0).

W hokeju sztokholmski AIK pokonał berliński S. C. 3:0.

—o—

Orkan na morzu Czarnem.

Moskwa, 5 grudnia. (PAT) Na Morzu Czarnem szaleje gwałtowny orkan. W pobliżu wybrzeży tureckich zatonęło 5 statków motorowych wraz z załogą.

* * *

Reggio Calabria, 5 grudnia. (PAT) Z całej Kalabrji nadchodzą wiadomości o wylewach strumieni i rzek, powodujących olbrzymie szkody. Gwałtowne nawałnice wichrowe w okolicach Paola poobalały słupy telegraficzne i telefoniczne, łamiąc szereg odwiecznych pinij morskich. W Acri na skutek rozmycia ziemi przez ulewne deszcze zawalił się piętrowy dom, przyczem kilka osób uległo poranieniu.

Japonja proponuje porozumienie Stanom Zj.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Donoszą z Tokio, że według informacyj tamtejszej prasy, minister spraw zagranicznych Japonji, Hirota, zamierza zaproponować rządowi amerykańskiemu po rozumienie na następujących warunkach:

1) **Japonja uznaje amerykańskie prawa do wysp Filipińskich i opowiada się za utrzymaniem tam panowania amerykańskiego.**

2) **Stany Zjedn. uznają wszystkie układy zawarte swego czasu między Japonją a Chinami.**

3) **Japonja zapewni Ameryce pewne przywileje w handlu z Mandżurją.**

4) **Stany Zjedn. uznają prawa Japonji na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w Mongolji i Mandżurji.**

5) **Stany Zjedn. prowadzić będą politykę neutralności w wypadku wojny między Japonją a innemi mocarstwami.**

6) **Rząd amerykański zrzeka się popierania jakichkolwiek politycznych i gospodarczych zarządzeń, zwróconych przeciwko handlowi japońskiemu, wydanych przez inne państwa.**

7) **Japonja gotowa jest prowadzić rokowania ze Stanami Zjedn. w sprawie zawarcia umowy o rozjemstwie.**

8) **Japonja i Ameryka porozumią się co do wspólnej polityki w Chinach.**

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zdementowało powyższej wiadomości.

B. min. Chodźko w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz) W dniu 4 b. m. wyjechał do Genewy b. Minister zdrowia dr. Chodźko, jako przedstawiciel Polski w radzie administracyjnej przy W. Komisarzu Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec.

Wzrost obiegu bilonu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) W ostatniej dekadzie listopada obieg bilonu w Polsce **wzrósł o 15,400.000 zł. i wynosił 335,900.000 zł.**

Śledztwo w sprawie szpitala na Czystem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) Podprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie p. Żeleński po ukończeniu wstępnych dochodzeń w sprawie jakiejś komunistycznej w szpitalu żydowskim na Czystem, przekazał dziś dalsze śledztwo w tej sprawie sędziemu śledczemu do spraw politycznych, Kleinertowi. U naczelnika Wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu w Warszawie odbyła się konferencja wszystkich ordynatorów szpitala, poświęcona stanowi bezpieczeństwa na dużym terenie szpitalnym.

Konwojowanie aresztowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Komendant główny Policji Państwowej wydał do organów policji okólnik, dotyczący konwojowania aresztowanych. Okólnik ten wskazuje, że nakładanie kajdanków jest dopuszczalne tylko w stosunku do oskarżonych o popełnienie zbrodni lub przestępstwa, zagrożonego karą powyżej 5 lat więzienia.

P. GEN. POPOWICZ w WARSZAWIE

Dowódca OK VI gen. Popowicz wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Koniec prohibicji w U. S. A.

Dziś wolno już legalnie sprzedawać alkohol.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Z Nowego Jorku donoszą: **We środę, dnia 6 b. m. o godzinie 2 popołudniu nastąpić ma oficjalne odwołanie prohibicji.**

Przygotowania w przemyśle i handlu wódczanym są w pełnym toku. W urzędach nowojorskich, które wydają koncesje na wyszynk alkoholu, pracuje się całą noc bez przerwy. Od wczesnego ranka stoją przed temi urzędami kolejki osób, starających się o pozwolenie na wyszynk. Dotychczas wydano 2.000 pozwoleń.

Dzienniki obliczają, że **300.000 osób znalazło już zatrudnienie w przemyśle alkoholowym.** Liczba ta ciągle wzrasta. Utworzone ostatnio destylarnie produkować mogą rocznie 800 miljonów litrów alkoholu i wódek.

W Nowym Jorku w dniu zniesienia prohibicji wszystkie lokale rozpoczną wyszynk alkoholu wieczorem i będą otwarte do godziny 4 nad ranem. Władze ostrzegły właścicieli lokali, by wyznaczyli niskie ceny napojów, co powstrzymać może obywateli od upijania w tanich, tajnych szynkach przemytników alkoholu.

Przemytnicy alkoholu, którym zniesienie prohibicji jest bardzo nie na rękę, starają się jeszcze w ostatniej chwili przetransportować do większych miast Stanów Zjednoczonych przemycaną wódkę. Motorówki straży prohibicyjnej jeszcze wczoraj stoczyły z nimi kilka potyczek.

Na cześć zniesienia prohibicji, studenci Akademji Sztuk Pięknych urządzają we środę bal, poczem udać się mają pochodem na jeden z placów, **gdzie uroczyście spalona będzie kukła, przedstawiająca prohibicję.** W balu tym ma wziąć udział szereg dygnitarzy i wybitnych osobistości.

Wyreżyserowane zeznania świadków

51 dzień procesu lipskiego.

Lipsk, 5 grudnia. (PAT) W dzisiejszym, 51-szym dniu procesu przewinęło się przed trybunałem 6-ciu nowych świadków, więźniów politycznych, sprowadzonych do Lipska przez prokuratora.

Uwagę powszechną zwracają świetnie wyreżyserowane zeznania komunisty Feliksa, odsiadującego obecnie karę kilkuletniego więzienia, który wytknie obciąża niemiecką partję komunistyczną w zakresie przygotowań do zbrojnego powstania. Odnosi się wrażenie, że zeznania te są produktem bujnej fantazji.

Prokurator: świadek mówił, że w razie marszu hitlerowców na Berlin planowaliście rozbicie pochodu napadami, lub przy pomocy zamachów bombowych. Jak sobie świadek wyobraża takie zamachy?

Dymitrow zrywa się z miejsca: pytanie p. prokuratora jest wyraźną sugestją. Protestuję przeciwko temu.

Ostatnie zeznania świadka stoją w rażącej sprzeczności z poprzedniemi złożonemi, które obiążały raczej komunistyczną partję niemiecką.

Dymitrow: czy pożar Reichstagu miał być sygnałem do zbrojnego powstania?

Feliks: nie.

Dymitrow: czy świadek lub jego towarzysze partyjni przypuszczali, iż pod koniec lutego wybuchnie powstanie komunistyczne?

Feliks: nigdy.

Dymitrow: świadek mówił, że zakaz partji komunistycznej byłby równoznaczny z wojną domową.

Feliks: pierwsze tego oznaki przynosiłyby starcie z hitlerowcami w czasie ich marszu na Berlin. Rzeczywistość przyniosła jednak co innego.

Pod naciskiem dalszych pytań Dymitrowa świadek często milczy i wreszcie jest tak wyczerpany, że przewodniczący zarządza 10 minutową przerwę.

Dalsze zeznania komunistów nie wnoszą nic istotnego do rozprawy o podpalenie Reichstagu.

Ciekawe oświadczenie złożył oskł. Dymitrow:

Kilkakrotnie zarzucano mi, że obraziłem urzędników — jednakże proszę wziąć pod uwagę, że oni temu niewinni. Wszak są oni zależni i muszą tak mówić, jak władza każe. To nie dziwnego. (Wrzawa i protesty). Tysiące robotników znajduje się w obozach koncentracyjnych. Setki skazanych zostało skazanych na wieloletnie więzienie. Wielu poniosło śmierć na szubienicy. **Nie dowiedziście jednak dotąd, że niemiecka partja komunistyczna przygotowywała zbrojne powstanie i propagowała przewrót.**

Jądrem procesu jest przecież tajemnicza sprawa podpalenia Reichstagu. Dziś domagam się raz jeszcze powołania w charakterze świadków nacz. sekretarza niemieckiej K. P. D., oraz wybitnych członków międzynarodówki egzekutywy komunistycznej, jak Senkataja (Japonja) i Cochin (Francja), którzy stwierdzą, że według postanowień Międzynarodówki komunistycznej naczelnem zadaniem niemieckiej K. P. D. nie były przygotowania do zbrojnego powstania lecz walka o zjednoczenie mas proletarjackich przeciwko niewolnictwu Wersalu.

Następnie wywiązuje się wymiana zdań między Dymitrowem a nadprokuratorem, w rezultacie czego przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos.

Publicyści holenderscy w Warszawie.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT) Wczoraj przybyli do Warszawy w charakterze gości Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism dwaj wybitni publicyści holenderscy, pp. Hiacynt Hermans — naczelny redaktor największego holenderskiego dziennika katolickiego „Maasbode", oraz ksiądz Brink — dyrektor Katolickiej Agencji Społecznej w Hadze i rektor Zakładu Opatrzności w Scheveningen. Są oni szczerymi przyjaciółmi Polski, którym zawdzięczamy w ostatnich latach wiele bardzo przychylnych wystąpień prasy holenderskiej w sprawach polskich.

—o—

Wilja — 23 grudnia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) W roku bieżącym wilja Bożego Narodzenia wypada na niedzielę. Jak zwykle w tych wypadkach władze kościelne przesunęły wigilję na dzień 23 b. m. t. j. na sobotę, przyczem niedziela pozostanie zwykłym dniem świątecznym. Kupiectwo starało się początkowo uzyskać w niedzielę prawo otworzenia sklepów choćby na kilka godzin. Po dłuższem rozważeniu organizacje kupieckie doszły jednak do wniosku, że w dniu tym trudno liczyć na większą frekwencję i dlatego zrezygnowały z tego projektu.

—o—

Gołoledź w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) Silny mróz, przy braku opadów śnieżnych spowodował w Warszawie niebezpieczną gołoledź. Chodnikami trudno jest chodzić, a na oślizgłym asfalcie konie wywracają się. Dyrekcja Zakładu oczyszczania miasta wysłała na miasto wozy z piaskiem, którym posypuje się chodniki i jezdnie.

Wisła stanęła na dwóch odcinkach, pod Krakowem i pod Tyńcem. **W Warszawie na Wiśle płynie gęsta kra. W Gdyni utrzymuje się temperatura w pobliżu zera.**

Nasze premjum artystyczne.

Wsprawie naszego premjum artystycznego zaznaczamy, że sprzedaż reprodukcyj plansz każdego artysty nastąpi tylko wówczas, gdy przynajmniej 10 kandydatów zgłosi się po daną reprodukcję. Zmuszeni jesteśmy do tego ze względu na niską cenę prac graficznych, stanowiących nasze premjum.

Krupp we „Froncie Pracy".

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Kierownik zakładów Kruppa w Essen, były prezes Związku przemysłu niemieckiego Rzeszy dr. Krupp, zgłosił na ręce przewodniczącego okręgowej organizacji zawodowej, wstąpienie do związku „Frontu Pracy".

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Łódzka Ch. D. przeciw p. Korfantemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) W łonie Ch. D. województwa łodzkiego od dłuższego czasu panował ferment, skierowany przeciw sen. Korfantemu. Ch. D. województwa łodzkiego na zjeździe przed dwoma tygodniami wypowiedziała się przeciw polityce sen. Korfantego, a za nawiązaniem współpracy z rządem.

Wobec takiego stanu rzeczy, sen. Korfanty zwołał zjazd Ch. D. woj. łódzkiego, aby swą interwencją doprowadzić do restytuowania poprzedniego stanu rzeczy w partji. Zarząd wojewódzki Ch. D. odmówił żądaniu p. Korfantego wobec czego p. Korfanty zwrócił się bezpośrednio do kół powiatowych Ch. D. wzywając delegatów tych kół na zjazd do Łodzi, wyznaczony na b. m.

Wczoraj kilkunastu delegatów niezorjentowanych w sytuacji przybyło z terenu województwa do Łodzi na zjazd. Wobec tego, że lokal Ch. D. w Domu Ludowym był zajęty, gdyż zgromadzili się tam przeciwnicy p. Korfantego, aby niedopuścić do odbycia zjazdu, sekretarz generalny partji p. Kaczorowski, który przybył razem z sen. Korfantym wczoraj w południe do Łodzi, zgromadził około 20 niezorjentowanych delegatów w innej sali tego domu.

W trakcie tego zebrania wtargnęli do sali inni członkowie Ch. D. Wynikła bójka w czasie której kilka osób mocno poturbowano. Inicjator zebrania p. Kaczorowski zawezwał policję która opróżniła salę. Tego samego dnia p. Korfanty widząc, że wszelkie próby restytuowania jego wpływu napotkają na zdecydowany opór opuścił Łódź wraz ze swym sekretarzem Kaczorowskim.

Ambasador Erskine u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął 4 b. m. ambasadora W. Brytanji w Warszawie p. Erskine.

Ferje zimowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) Władze szkolne poinformowały dyrekcje szkół średnich i powszechnych, że zimowe ferje świąteczne rozpoczną się 22 grudnia b. r. i trwać będą do 15 stycznia roku przyszłego.

Nowe ulgi dla rolników.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) W Dzienniku Ustaw ukazało się Rozporządzenie Ministra Rolnictwa obniżające opłaty w postępowaniu przed powiatowemi Urzędami Rozjemczemi dla spraw drobnego rolnictwa z 1.5 prc. wartości przedmiotu postępowania do 0.5 w tych wszystkich wypadkach, w których drobny rolnik wnosi ponownie sprawę, rozpatrzoną już na podstawie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r.

Rozporządzenie to zezwalało na obniżenie odsetek od długów do 6 prc. w stosunku rocznym i rozkładanie długów na okres do lat trzech, przyczem opłata wynosiła od 2 prc. do 3 prc. przedmiotu postępowania. Ponieważ nowa ustawa o Urzędach rozjemczych pozwala na udzielanie większych ulg, gdyż przewiduje 2-letni okres, w którym nie opłaca się rat kapitałowych przy płaceniu procentu od długu, i daje możność rozkładania długu na czas do lat 7-miu przy obniżeniu odsetek do 4.5 prc., przeto ustawodawca uprawnia rolników do ponownego wnoszenia do Urzędów Rozjemczych spraw już rozpatrzonych przez te Urzędy na podstawie poprzedniego rozporządzenia.

Stan oblężenia w Hiszpanji.

Nowe zwycięstwo prawicy. — Dymisja ministrów lewicowych. — Akcja terorystyczna skrajnej lewicy.

Madryt, 5 grudnia. (PAT) W poniedziałek popołudniu zakomunikowano prasie nieoficjalny

wynik wyborów uzupełniających, odbytych w dniu 3 b. m.

Prawica uzyskała 23 mandaty, radykali 20, socjaliści 29, radykali społeczni niezależni 2, republikanie niezależni 2, republikanie konserwatywni 5, komuniści 1.

W wyniku wyborów dwukrotnych prawica uzyskała 194 mandatów, centrum 171, skrajna lewica 94. Brak jeszcze danych co do 18 mandatów.

Madryt, 5 grudnia. (PAT) W niedzielę, w dniu wyborów, prezydent republiki ogłosił przygotowany przez radę ministrów **dokument o wprowadzeniu na terenie całej Hiszpanji stanu wzmocnionej ochrony.**

Bezpośrednio potem kierownicy ugrupowań republikańskich odbyli posiedzenie, na którem postanowiono, iż **wszyscy ministrowie, reprezentujący w gabinecie partje republikańsko - lewicowe, podali się do dymisji.** Chodzi tu o ministrów przemysłu i handlu, komunikacji, spraw zagranicznych, marynarki i pracy. **Ustąpienie tak znacznej ilości ministrów równa się dymisji całego rządu.**

Jak słychać kierownicy tych ugrupowań politycznych mieli doradzać prezydentowi republiki rozwiązanie Kortezów jeszcze przed ich zwołaniem.

Madryt, 5 grudnia. (PAT) W Barcelonie aresztowano 40 anarchistów i kilkunastu anarcho-syndykalistów.

Żywioły skrajne prowadzą akcję terorystyczną.

W jednej z dzielnic Barcelony, w Horta nastąpił silny wybuch w transformatorze elektrycznym. Na jednej z ulic obrzucono jadący autobus flaszkami, napełnionemi gryzącym płynem. Kilka osób zostało ciężko poparzonych. Akty gwałtu stosowane są w związku ze strajkiem pracowników komunikacyjnych i transportowych.

Policja zamknęła w Barcelonie wszystkie kluby i stowarzyszenia Czerwonych syndykalistów.

W Madrycie dokonano w nocy dwóch zamachów bombowych

na kawiarnie. Bomby eksplodowały przy drzwiach, wyrządzając znaczne szkody materjalne. Ofiar w ludziach nie było. Zamachu mieli dokonać strajkujący kelnerzy.

W dniu wyborów doszło w Madrycie do starcia sprowokowanego przez lewicowców, celem uniemożliwienia głosowania zakonnikom. W kilku punktach rozbito urny wyborcze.

„Przygotowuje się zamach stanu".

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Z Madrytu donoszą, że przez radio ogłoszona została następująca odezwa do narodu hiszpańskiego: „Hiszpanie dali wspaniały przykład poczucia obywatelskiego. Incydenty wyborcze były nieliczne. **Przygotowuje się jednak zamach stanu. Rząd jest dobrze poinformowany o dniu, godzinie i miejscu zamachu, jaki ma być wykonany.** Rząd jest zdecydowany odeprzeć wszelkie usiłowania mające na celu zakłócenie spokoju publicznego. Rząd widział się zmuszony do zarządzenia koniecznych środków ochronnych przez ogłoszenie stanu prewencyjnego w całym kraju. **Rząd gwarantuje spokój. Hiszpanie bądźcie spokojni".**

Prezes rady ministrów Martinez Barrioz oświadczył, że stan ochrony wzmocnionej wprowadzony został dopiero po zakończeniu wyborów, aby nie stworzyć pozorów, iż wybory odbyły się pod presją władz administracyjnych. Władze administracyjne miały w ostatnich czasach ciężkie zadanie do spełnienia, gdyż siły policyjne były niewystarczające.

Układ sił w Kortezach.

Londyn, 5 grudnia. (PAT) Z Madrytu donoszą: Chociaż brak jest jeszcze dokładnych danych z 13 okręgów wyborczych, przypuszczają tu, że podział mandatów będzie następujący:

stronnictwa prawicowe 207 mandatów, centrum 150 mandatów, w tem 86 radykałów, stronnictwa lewicowe 116 mandatów, w tem 60 socjalistów.

Nowa Izba liczyć będzie 473 deputowanych.

Turyści polscy w Wiedniu.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT) W nocy przybyła tu pociągiem specjalnym wycieczka turystów polskich, zorganizowana przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich wspólnie z referatem turystycznym Dyrekcji Kolei Państw. we Lwowie, w Stanisławowie oraz ze związkiem turystycznym w Krakowie. Wśród turystów znajduje się wielu ziemian, lekarzy i sportowców. Przybyła również grupa dziennikarzy ze Lwowa i Warszawy.

Zgon F. Zamenhofa.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT) Dziś w Warszawie zmarł Feliks Zamenhof, brat twórcy międzynarodowego języka Esperanto. Zmarły był czynnym działaczem na polu propagandy esperanta i pisywał do różnych pism, gdzie zamieszczał oryginalne wiersze.

—o—

„Partja narodowo-socjalistyczna wbudowana do aparatu państwowego".

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Prezydent Rzeszy odebrał w poniedziałek przysięgę od dwóch nowomianowanych ministrów Rzeszy bez teki, zastępcy kierownika partji narodowo-socjalistycznej Hessa i szefa sztabu oddziałów szturmowych kpt. Roehma.

Minister Hess wydał proklamację do członków partji, w której podkreśla, że nominacja jego stanowi widomy znak wbudowania partji narodowo-socjalistycznej do aparatu państwowego. Nominacja ta była koniecznością państwowo-polityczną.

Zakres pracy Hessa, jak i jego stanowisko wobec towarzyszy partyjnych nie ulegną zasadniczej zmianie.

Wystawa niemieckiego wschodu.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) W poniedziałek minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick dokonał otwarcia wystawy pod nazwą: Wschód krokiem przyszłości Niemiec", urządzonej pod protektoratem Hindenburga przez Związek Niemców wschodnich.

Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz i przywódcy partji narodowo-socjalistycznej. Po przemówieniu ministra Fricka, zabrał głos kierownik urzędu zagranicznego partji hitlerowskiej Rosenberg, który oświadczył:

Niemiecka rewolucja nie była powstaniem militarnem, lecz rewolucją pokoju socjalnego. Niemcy nie myślą skorzystać z sytuacji politycznej dla dokonania jakiegoś ataku w stosunku do kogoś innego. Chcemy tylko głębiej zdać sobie sprawę z tego, co się zdarzyło w przeszłości na ziemiach wschodnich i jaka jest dzisiejsza sytuacja, aby postawić sobie pytanie, jakie dla niej znaleźć wyjście.

Nowe drogi samorządu miejskiego w Małopolsce.

Po wyborach gromadzkich w województwach centralnych i wschodnich, po odnowieniu rad miejskich w Poznańskiem i na Pomorzu, zkolei Małopolska już w dniach najbliższych staje do wyborów. Zabrać ma głos dzielnica, w której samorząd terytorjalny na wszystkich stopniach swej hierarchji istniał od lat dziesiątków i w latach niewoli był prawdziwą ostoją polskości. Jeśli ostatnio osłabło tam może tempo pracy samorządowej, wynikało to z faktu, że podstawy prawne samorządu w Małopolsce były przestarzałe i niedostosowane do zmienionych warunków życia, że przedewszystkiem ordynacja wyborcza do rad gminnych i miejskich i do sejmików powiatowych grzeszyła reakcyjnością, odsuwając szerokie warstwy od istotnego wpływu na skład organów samorządu.

To też — aż do chwili weścia w życie nowej ustawy — w Małopolsce na pewnych szczeblach ustroju samorządowego istniały z konieczności tylko pewnego rodzaju surogaty ciał kolegialnych, wyszłe z nominacji, a nie z wyborów. Tem większe więc znaczenie mają dla tej dzielnicy nadchodzące wybory.

Drugą bolączką samorządu w Małopolsce była aż do ostatnich niemal czasów podporządkowanie go dyktato wi partyjnemu. Na terenie rad wiejskich i miejskich ścierały się z sobą, walczyły z sobą na noże przeróżne partje i mafje, każde zagadnienie traktując z politycznego punktu widzenia, każde czyniąc tylko atutem w walce o władzę, o rozszerzenie swego stanu posiadania i swych wpływów. Jeżeli gangrena partyjnictwa przeżarła była swego czasu całe nasze życie publiczne, najjaskrawiej wystąpiło to właśnie w Małopolsce, na wsi, pozostającej długo pod sugestją Witosa, i po miastach, gdzie narodowa demokracja za łby wodziła się z towarzyszami z pod czerwonego znaku.

A przecież właśnie zagadnienia samorządowe winny stać jaknajdalej od wirów walk politycznych. Przedmiotem pracy samorządowej są niemal wyłącznie sprawy gospodarcze wsi, miasta czy powiatu. Budowa szos czy szkół, targowisk czy elektrowni organizacja szpitalnictwa i opieki społecznej, troska o podniesienie kultury rolniczej i td. — oto kompleks tych konkretnych prac, do spełnienia których powołany jest samorząd. W codziennym szarym trudzie musi on zaspokajać lokalne potrzeby ekonomiczne i kulturalne społeczności. Musi opierać się na dokładnej znajomości tych potrzeb musi je zaspokajać w harmonji z możliwościami finansowemi danej jednostki samorządowej. Na polityczne deklaracje, na krasnomówcze zapędy, na partyjne rozgrywki w samorządzie miejsca niema, jeśli nie chce on stać się instytucją pasorzytniczą i zawieść pokładanych w nim nadziei.

Te hasła realnej pracy będą przy nadchodzących wyborach małopolskich busolą dla mas wyborców. O składzie osobowym list wyborczych nie będzie decydował stempel partyjny, ale nieskazitelność, doświadczenie życiowe i zmysł pracy społecznej kandydatów. Do warsztatu realnych prac dla dobra rodzinnego miasta zasiąść mogą zgodnie ludzie różnych przekonań politycznych, byle dobro ogółu było rzetelną busolą ich wysiłków.

W miastach o mieszanym składzie narodowościowym znajda się niezawodnie w przyszłych radach i zarządach miejskich reprezentanci wszystkich narodowości, mieszkających obok siebie. Ta zasada święciła już cześciowy triumf w Małopolsce Wschodniej w wyborach samorządowych w r. 1927 i stanie się i obecnie platformą wyborczą.

Przyciągnięcie mniejszości narodowych do prac realnych współgospodarzenia z pewnością lepsze da rezultaty dla dobra Państwa społeczeństwa od ewentualnego zwycięstwa wyborczego nad tą czy inną mniejszością. Ta współpraca w określonym terenie, w określonej dziedzinie gospodarczych zagadnień najlepiej rozwali mur nieufności, nienawiści i wzajemnej o sobie niewiedzy, wznoszony nazbyt często agitacją wojujących nacjonalizmów. Samorządowa praca u podstaw wydobędzie na jaw to wszystko, co sprzęga ludzi w jeden zbiorowy organizm, a w cień usunie różnice i sztucznie zbyt często rozdymane sprzeczności.

Wybory samorządowe w Małopolsce będą triumfem haseł realnej pracy, wznoszącej od podstaw gmach do brotytu i solidarności społeczeństwa.

Ra.

O zbliżenie Polski i Szwecji.

(Korespondencja własna z Stockholmu)

W prasie i opinji szwedzkiej coraz więcej okazuje się uwagi i zainteresowania Polsce i jej znaczeniu gospodarczem w rzędzie krajów nadbałtyckich. Z okazji 15-ej rocznicy obchodu niepodległości Polski ukazał się w jednem z najpopularniejszych pism szwedzkich, w wychodzącem w Göteborgu „Göteborgs Handelstidning" bardzo obszerny i pochlebny dla kraju naszego artykuł. Czytamy:

„W okresie piętnastu lat następujących po wojnie stworzyła Polska z panującego w pierwszych czasach chaosu uporządkowano państwo. Dzisiaj praca idzie żywo i składnie we wszystkich dziedzinach życia, a przyświeca jej wiara w powodzenie. Polska podźwignęła się finansowo i ekonomicznie, a stan jej ogólny polepsza się stale. Jako czynnik polityczny odgrywa dzisiaj Polska dużą rolę w Europie".

„W historji Szwecji, czytamy dalej, odgrywała Polska dużą a często b. ważną rolę. Wojny prowadzone bezcelowo między obu temi państwami wyrządziły im dużą krzywdę. Szwecja przed niewzięła wówczas lawnie beznadziejną walkę o odepchnięcie Polski od morza. Dzisiaj zaś ta sama Szwecja ciągnie duże korzyści z istnienia wielkiego portu polskiego nad Bałtykiem, jakim jest Gdynia. Stosunki między światem handlowym Polski a naszym zacieśniają się i ożywiają coraz bardziej. Zgasły i zniknęły nazawsze wszelkie ślady rywalizacji politycznej między obouma krajami, szczerze i otwarcie cieszymy się na widok wielkich postępów Polski, gdyż wzrost obustronnej wymiany towarów i ruchu handlowego przyczynia się do wzrostu dobrobytu w Szwecji".

Artykuł kończy się następującemi słowy:

„Doświadczony ciężko przez los naród polski budował swoje państwo, gotów zawsze do obrony swoich granic i swego bytu państwowego".

W całej prasie szwedzkiej, w szeregu artykułów wstępnych, poddano przyjaznej i życzliwej ocenie zawarcie nowego polsko-szwedzkiego traktatu handlowego. Podkreślano przytem trudności, jakie dzisiaj nastręczają się przy zawarciu traktatów handlowych między państwami w istniejących ciężkich warunkach ekonomicznych, zaznaczając, iż właśnie w tym wypadku, przy podpisywaniu umowy polsko-szwedzkiej, obie strony okazały niezwykłą dobrą wolę. Życzenia jaknajwiększego wzrostu stosunków handlowych między Polską a Szwecją towarzyszą ze strony prasy i opinji szwedzkiej wszelkim poczynaniom na drodze zacieśnienia węzłów przyjaźni między sąsiedzkiemi państwami.

Niezależnie od spraw gospodarczych i handlowych, któremi tak żywo zajmuje się prasa tutejsza, gdy chodzi o stosunki z Polską, poświeca się dużo życzliwej uwagi rozwojowi stosunków we wszelkich innych dziedzinach. W wielkich tygodnikach i pismach ilustrowanych sztokholmskich zamieszczono szereg zdjęć z przebiegu uroczystości listopadowych w Warzawie. Można śmiało powiedzieć, iż tu, w Szwecji, mamy dobrą prasę i dobrą opinję.

Stockholm, w grudniu. **E. R.**

Archiwum frankfurckie

obfitujące w materjały, odnoszące się do Powstania 1830-31 r.

W związku z wcześniejszą notatką naszą o odnalezieniu na cmentarzu frankfurckim grobu oficera insurekcji listopadowej, ś. p. por. Ludwika Langego, donoszą nam co następuje:

W archiwum miejskiem we Frankfurcie znaleźć można wiele szczegółów, dotyczących wychodźtwa oficerów i żołnierzy armji polskiej po upadku powstania listopadowego. W czasie od połowy lutego do jesieni 1832 r. przeszło przez Frankfurt n/M. ich około 9000. Byli zupełnie bez środków, rząd pruski w porozumieniu z rosyjskim, gdy wychodźcy ci odmówili wstąpienia do armji pruskiej, wywarł na Saksonję, Badenję i Wołnie Miasto Frankfurt n/M. energiczny nacisk, by ich możliwie szybko dostawiono do granicy francuskiej pod Strasburgiem; powodem tego przynaglania był bowiem — jak akty dowodzą — fakt, że opinja publiczna, zwłaszcza kół intelektualnych, była po stronie Polski, a oddawanie krwi za wolność było jako idea nie na rękę królowi pruskiemu i innym autokratycznym książętom Rzeszy. Żołnierze polscy dostawali podwody i konwój, oraz, bez różnicy rangi, 1-go talara dziennie na nocleg i jedzenie, później mniej. Bie da była między nimi ogromna — akty archiwum miejskiego tutaj mówią o tem suchemi urzędowemi stwierdzającemi szczegóły.

W rok później, w kwietniu 1833, miały w Frankfurcie n/M., jak wiadomo, miejsce rewolucyjne rozruchy, zmierzające do wywołania powstania w całych Niemczech dla wywalczenia konstytucji. Brali w nich udział przeważnie akademicy. Frankfurcka insurekcja doprowadziła do zdobycia w mieście wartowni głównej i wartowni konstablów. — szturmem na tę ostatnią dowodził pułkownik Michałowski, przybyły w tym celu z Strasburga. Insurekcję stłumiono, uczestnicy musieli się kryć. Michałowskiego ukrywali przyjaciele w pobliskim Friedbergu i w Moguncji, oraz pomogli mu do ucieczki. Miały potem miejsce długie polityczne procesy; za pomoc oddaną Michałowskiemu odpowiadał przed sądem szereg wysoko postawionych osób. Jeden z czołowych ówczesnych prawników, tajny radca dr. Bansa, nazywany „ojcem Polaków", był głównym oskarżonym.

Frankfurckie archiwum miejskie jest pozatem prawdziwą kopalnią szczegółów o przejściu części armji polskiej po upadku powstania listopadowego przez Frankfurt n/M. do Francji.

Pierwszy zjazd inżynierów bezpieczeństwa.

Z inicjatywy Instytutu Spraw Społecznych odbędzie się w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie pierwszy zjazd inżynierów bezpieczeństwa.

Na zjeździe omawiane będą zagadnienia z zakresu organizacji bezpieczeństwa pracy w różnych gałęziach przemysłu. W poszczególnych referatach oświetlone będą sprawy organizacji i propagandy bezpieczeństwa pracy na terenie zakładów i wytwórni wojskowych, w przedsiębiorstwach hutniczych na Górnym Śląsku, w przemyśle chemicznym itd. Specjalny referat poświęcony będzie sprawie organizacji bezpieczeństwa w amerykańskich zakładach pracy. **Zjazd odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m.**

Rozporządzenie wykonawcze o stypendjach akademickich.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych.

Rozporządzenie ustala, że stypendia mają być przyznawane na jeden rok akademicki, przyczem osoby, które już korzystały ze stypendjów, mają pierwszeństwo do otrzymania stypendjów na rok następny.

Stypendysta nie może pobierać stypendium dłużej niż przez liczbę lat, odpowiadającą normalnemu czasowi studjów w danej specjalności. Absolwenci i doktoranci nie mogą korzystać ze stypendiów dłużej niż 2 lata.

Podania o przyznanie stypendjów należy wnosić na ręce dziekanów właściwych wydziałów. Podania te rozpatrują rady wydziałowe, przedstawiając wnioski co do przyznania stypendium rektorowi, który ze swej strony przesyła je do zatwierdzenia ministrowi WR i OP.

Kandydaci, którym zostało przyznane stypendjum podpisują zobowiązanie zwrotu wszystkich przyznanych sum w terminach następujących. Sume pobraną w pierwszym roku po upływie 10 lat, w drugim po 12 latach, w trzecim po 14-tu latach, w 4 tym po 16-tu latach, w 5-tym i dalszych po 18-tu latach. Termin zwrotu stypendjum za doktorantów ustala każdorazowo Minister WR i OP.

Stypendja roczne będą wypłacane stypendystom w 10-ciu ratach miesięcznych od października do lipca włącznie każdego roku.

Po upływie roku akademickiego stypendysta jest zobowiązany do złożenia sprawozdania z przebiegu studjów. W razie otrzymania zajęcia zarobkowego, stypendysta jest zobowiązany zwrócić się do rady wydziałowej o zezwolenie, podając przytem czas, jakie zajęcie to będzie mu zajmować oraz wysokość zarobku.

Stały termin składania podań o przyznanie stypendium rozporządzenie ustala do dnia 1 października, zaś termin przesłania wniosku rady wydziałowych do zatwierdzenia Ministrowi WR i OP do dnia 15 października.

W bież. roku akademickim 1933-34 rozporządzenie ustala następujące terminy końcowe: składanie podań o stypendja do dnia 7 grudnia, zaś przesłanie wniosku do zatwierdzenia Ministrowi WR i OP do dnia 15 grudnia bież. roku.

Wiadomości bieżące

6 grudnia 1933

Środa

Mikołaja

Jutro: Ambrożego

Wschód słońca 7·29

Zachód słońca 15·25

TEATR WIELKI

Środa 6 b. m. godz. 7'30 „Pieniądze to nie wszystko".
Czwartek, 8 b. m. godz. 7'30 „Pieniądze to nie wszystko".
Piątek, 8 b. m. godz. 3 pop. „Robinson Kruzoe.
Piątek, 8 b. m. godz. 7'30 „Pieniądze to nie wszystko".
Sobota, 9 b. m. godz. 7'30 „Pieniądze to nie wszystko".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 6 b. m. godz. 7'30 „Waterloo".
Czwartek, 7 XII godz. 7.30 „Moja siostra i ja".
Piątek, 8 b. m. godz. 7'30 „Waterloo".
Sobota, 9 b. m. godz. 7'30 „Waterloo".

COLOSSEUM.

Film — „Serca wiecznie młode". Rewja „Wesoły raid".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Maradur".
APOLLO: „Dreyfus".
ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga" z Vlastą Burianem.
CASINO: „Dziś żyjemy" z Crawford i Cooper.
CHIMERA: „Kawalkada".
GRAŻYNA: „12 krzeseł" oraz trupa Francesco.
KOPERNIK: „Góra lodowa S. O. S."
MARYSIEŃKA: „Góra lodowa S. O. S."
MIRAŻ: „Kobieta na rozdrożu".
MUZA: „Kurtyzana" z Greta Garbo.
PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej".
PAN: „Jego Ekscelencja subjekt", oraz rewja.
PASAŻ: „Jeździec bez trwogi".
RAJ: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
STYLOWY: „Generał Czeng" oraz rewja „Zimowa sałatka".
ŚWIT: „Dziewczę z nad Wołgi".
UCIECHA: „Przedziwna sprawa Klary Deane" i rewja Amorsa.

— o —

— **Teatr Wielki.** W piątek 8 b. m. o godz. 3 popoł. odbędzie się specjalnie dla młodzieży przedstawienie przepięknej opowieści podróżniczej „Robinson Kruoze", cieszącej się ogromnem powodzeniem wśród dziatwy lwowskiej.

— **Teatr Rozmaitości.** W czwartek 7 b.m. powraca na afisz czarująca komedja muzyczna „Moja siostra i ja" największy przebój repertuaru zagranicznego, który dzięki swemu przemiłemu libretto, pełnej humoru i dowcipu akcji, oraz niezwykle melodyjnej muzyce zdobył sobie wręcz kolosalne powodzenie na wszystkich scenach europejskich.

Bilety do nabycia w kasach teatralnych i w biurze „Abo", ul. Rutowskiego 2.

— o —

— **Colosseum.** Jeszcze tylko kilka dni po wtórzona zostanie doskonała rewja zespołu „Wesołego Murzyna" p. t. „Wesoły rajd", cieszaca się rekordowem powodzeniem przy codziennie wysprzedanej widowni. Na ekranie film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Serce wiecznie młode".

— **Kino-rewja „Stylowy"**, ul. Szaszkiewicza 5. W kinie „Stylowym" publiczność bawi się świetnie na kapitalnej rewji „Sałatka zimowa". Na ekranie wspaniały film p. t. „Generał Czeng".

— o —

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne.** W środę 6 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się w Uniwersytecie, ul. Marszałkowska 1 I p. sala Kopernika, wykład zast. prof. doc. dr. Mieczysława Kreutza p. t. „Psychologja całości i głębi". — Wstęp 50 gr., dla akademików i uczniów gimnazjalnych 25 gr.

— **Pol. Tow. Geologiczne.** Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się w czwartek 7 b. m o godz. 19 w sali Zakładu Geologicznego UJK przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt p. mgr. T. Chlebowskiego p. t. „Z geologji okolic Turki" oraz „Sprawa udziału geologów w Międzynarodowym Zjeździe Geograficznym w Polsce". Goście mile widziani.

— **Odroczenie wykładu.** Oddział Lwowski Związku Adwokatów Polskich powiadamia swoich członków oraz członków Pol. Tow. Prawniczego i Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów o przełożeniu wykładu profesora Uniwersytetu dr. Maurycego Allerhanda o kodeksie handlowym ze środy 6 grudnia b. r. na sobotę 9 b. m. o godz. 19, a to z powodu powołania prelegenta na posiedzenie Komisji kodyfikacyjnej w Warszawie.

— **Ze Związku Ofic. w st. sp.** Zarząd Koła miejscowego we Lwowie w myśl statutu zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła na dzień 17 grudnia b. r godz. 9-ta. W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia drugie zebranie bez względu na ilość obecnych członków o godz. 9.30 w lokalu przy ul. Kurkowej 12.

— o —

Kamionki Strumiłowej.
Nr. A. 2/33.
Kamionka Str., dnia 1 grudnia 1933 r.

Zarząd miejski król. wolnego miasta Kamionki Strumiłowej ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko kontraktowego lekarza weterynaryjnego miejskiego.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory po 100 złotych miesięcznie.

Ubiegający się o to stanowisko kandydat winien wykazać się dokumentami, że: jest obywatelem Państwa Polskiego, posiada dyplom lekarza weterynaryjnego.

Termin składania podań upływa dnia 20 grudnia 1933 r. 2085

Burmistrz: Jan Poznański.

— o —

— **Pożyczki dla młodzieży akademickiej.** Sekretarjat Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej i Komitetu Obywatelskiego dla niesienia pomocy niezamożnym Młodzieży Akademickiej w opłacie czesnego na Wyższych Uczelniach we Lwowie, zawiadamia młodzież I-go roku studjów, iż pożyczki na pierwszą ratę czesnego w ilości kilkudziesięciu zostały już przekazane do odnośnych kwestur. Informacje w sekretarjacie Tow. przy ul. Piłsudskiego 11 w godz. od 14—15.30. Pożyczki dla studentów na wyższych latach są przyznawane i sukcesywnie przekazywane do kwestur.

— **Staraniem Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego** odbędzie się wykład artysty-rzeźbiarza Zygmunta Kurczyńskiego p. t. Michał Anioł Bounarotti (rzeźbiarz, odlewacz, rysownik, malarz, kamieniarz, budowniczy, fortyfikator, żołnierz, poeta, człowiek). Wykład odbędzie się w czwartek dnia 7 b. m. o godz. 19-tej w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Wykład ilustrowany będzie ciekawemi przeźroczami.

— o —

Pierwszy pociąg narciarski.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje w piątek 8 grudnia b. r. pierwszy pociąg „Narty—Bridge" do Ławocznego. Odjazd ze Lwowa w piątek 8 b. m. o godz. 7.55, powrót do Lwowa tego samego dnia o godz. 21. Cena biletu w obie strony 7 zł. 20 gr.

Pociąg pospieszny, wagony pullmanowskie, numerowane miejsca, wagon—bufet i wagon-dancing. Postoje w Skolem, Hrebenowie, Tuchli, Sławsku i Ławocznem.

Wycieczki narciarskie na miejscu organizuje Sekcja narciarska Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego. Warunki dla narciarzy w całej dolinie Oporn bardzo dobre.

Zgłoszenia i informacje: Pol. Tow. Tatrzańskie, ul. Akademicka 23. — Orbis, pl. Marjacki 8, — Wagons-Lits-Cook, pl. Halicki 15

Przed wyborami do Samorządu na terytorium województwa tarnopolskiego.

Agencja Wschód donosi z Tarnopola: Przygotowania do wyborów samorządowych osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Jak donieśliśmy, 30 miast i miasteczek (gmin miejskich) Województwa tarnopolskiego wybiera około 500 radnych. Według obliczeń, Województwo tarnopolskie uzyska około 260 mandatów radzieckich dla Polaków. Przypuszczalnie radni z BBWR. uzyskają około 230 mandatów. Stronnictwo Narodowe 10 do 15, Ludowcy 5 do 10 i Chadecy około 5 mandatów.

Co do mandatów ukraińskich obliczają, że Ukraińcy zdobędą około 70 mandatów, Starorusini około 20. Mandaty żydowskie obliczane są na 140 do 150 mandatów.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, na 30 gmin miejskich w 12 miastach nie odbędą się wybory z powodu wystawienia jednej listy kompromisowej: polsko-żydowsko-ukraińskiej (UNDO). W 18 miastach zgłoszono listy polsko-żydowskie.

Ś. p. Seweryn Krogulski.

Odszedł od nas ten, który się dobrze ojczystej kniei zasłużył. Służył jej wiernie, wysoko dźwigając sztandar łowiecki przez dziesiątki lat. Nie jeden z najstarszych — lecz najstarszy i wiekiem i pracą w Polsce — **senjor polskiego łowiectwa.**

Czynny i żywo interesujący się łowiectwem do ostatnich chwil życia — jeszcze w jesieni mimo ośmiu krzyżyków polował, zdumiewając celnością strzałów. Zawsze pogodny, serdecznie usposobiony dla wszystkich, był żywą kroniką łowiectwa małopolskiego z ubiegłego stulecia — redagując prawie pół wieku jedyne przed wojną pismo łowieckie, wychodzące do dnia dzisiejszego we Lwowie „Łowca". Główną też jego zasługą było wskrzeszenie tego „Łowca" w czasie wojny podczas inwazji rosyjskiej.

Jeden z tych, którzy poraz pierwszy pokazali światu skarby łowieckie naszej polskiej ziemi na wystawie wiedeńskiej, od którego to czasu datuje się sława naszych Karpat — naszych łowisk.

Urodzony w r. 1850 w Brzozdowcach — od dziecka zamiłowany przyrodnik i myśliwy, jako 13-letni chłopak ucieka z Jarosławia do oddziału powstańczego, przechodzi z nim granicę i bierze udział w nieszczęśliwej potyczce. Mając lat 18-cie, bierze pierwszą nagrodę strzelecką wojskową w Bruck. Członek i latami prezes tow. myśl. im. św. Huberta, ogromnie się zasłużył koło jego rozwoju, lecz w tych czasach, o których — trudno — by obecni jeszcze pamiętali, gdyż starych druhów myśliwskich dawno już nie ma.

Doskonały rowerzysta, pływak i gimnastyk, zamiłowany w pracach i badaniach Tow. Adama Mickiewicza — umiał łączyć sport z umiłowaniem poezji.

Nie masz w Polsce redaktora, który by pół wieku stał na czele pisma, a takim był ś. p. Zmarły. Długie też lata był wiceprezesem Małopolskiego Tow. Łowieckiego, którego rozkwit przypada właśnie na czas Jego pracy. To też słusznie Mu się należał „Złoty Złom", najwyższe polskie łowieckie odznaczenie, które otrzymał — niestety — nie jeden z pierwszych.

Ze ś. p. Zmarłym chowamy do grobu stare polskie tradycje łowieckie, czasy Spaustów i Potockich — ostatni zew rogu Wojskich.

Cześć Jego pamięci!

R. W.

• • •

Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek 7 b. m. o godz. 14 z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

MAŁY FELJETON.

Co to jest pocałunek?

Chociaż pocałunek należy do najłatwiejszych w życiu czynności, definicja jego jest rzeczą niesłychanie trudną. Okazuje się to z artykułu Encyklopedji Powszechnej Orgelbranda, wydanej w r. 1860, zatytułowanego „Całowanie" a skreślonego przez znakomitego lekarza ówczesnego, dr. Józefa Majera, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie; artykuł ten zamieszcza bez komentarzy miesięcznik „Naokoło świata". Czytamy tam:

„Czynność w ścisłem rozumieniu właściwa samemu tylko człowiekowi, stosownie do swej pobudki zwyczajów i obyczajów różne przybierająca znaczenie i z różnem łącząca się uczuciem. Pod względem mechanicznym jest to pewna odmiana przyssania, (?) o ile przez to ostatnie rozumiemy przylgnienie jakiegoś przedmiotu do ust, sprawione mocą przewagi ciśnienia powietrza zewnętrznego nad tem, które przez wciąganie go w siebie i dłuższe utrzymywanie w dechu, w jamie ust, rozrzedzonem zostało. Mniejsze lub większe zaciśnięcie warg, tudzież prędsze lub wolniejsze oderwanie ich od przedmiotu, daje początek słabszemu lub mocniejszemu odgłosowi towarzyszącemu całowaniu. Czucie miejscowe, jakiego przytem się doświadcza, zależy od nerwów, zaopatrujących wargi i jako takie różni się jedynie według rodzaju powierzchni z ustami zetkniętej.(!) W miarę celu i udziału duszy, za tem miejscowem czuciem idzie ogólniejsze, napawające wskróś niewypowiedzianą lubością. Przedewszystkiem daje się to spostrzegać w pocałunku miłosnym. Wszystko co stosownie do swojej przyrody człowiek ma w sobie zwierzęcego, jest w nim zarazem, a przynajmniej powinno być, więcej udu chowione i odznaczone tym sposobem szlachetniejszą cechą. (?) Tak więc i popęd utrzymania swojego rodzaju przechodzi tu właściwszy zwierzętom zakres prostej zmysłowości, a wplatając się niepoliczonemi pasmami we wszystkie stosunki życia, rozkwita miłością. Pierwszym miłości zadatkiem i zewnętrzną psychiczna-zmysłową odznaką jest pocałunek. Stykają się tu ściśle części ciała, które przyczyniają się niepomału do utworzenia oblicza ludzkiego, (!) owego światła i zwiastuna tego, co się dzieje w sercu i umyśle, części, którym udział ich w mowie nadaje przed innemi wyraz żywotności, części celujące nad wszystkiemi wytwornością czucia. To zespolenie części symbolicznie takiego znaczenia, obok chwilowej ułudy, że razem z tchnieniem ukochanej osoby, jako bezpośrednią oznaką życia, napawamy się tem drogiem nad życie, nadaje często miłosnemu pocałunkowi nieopisaną lubość, pewność, uroczystość i zadowolenie wyższe nad wszelkie wrażenia zmysłowe".

O pocałunku, którego subtelne rozkosze z taką finezją i polotem opiewał Verlaine i tylu poetów wszystkich narodów, jakże nudno, ciężko i ponuro przedstawiasz się oglądany przez „mędrca szkiełko i oko"! Gdyby mieszkaniec Marsa spadł niespodzianie na ziemię i odczytał ten zawiły elaborat, nie nauczyłby się napewno całować (o ile w jego świecie pocałunek nie jest znany). Jakże jasne i proste wydają się w porównaniu z temi mętnemi wywodami najwymyślniejsze wybryki dzisiejszego stylu, czem są najzawilsze traktaty scholastyków średniowiecza wobec ścisłości, połączonej z rzekomą fantazją XIX wieku! (mg.)

Zaduża ilość pożarów kominowych we Lwowie.

Władze miejskie stwierdziły, że statystyka pożarów we Lwowie za ostatnie miesiące wykazuje, iż bardzo znaczna ilość wypadków przypada na pożary kominowe, a to wskutek zaniedbań ze strony mistrzów kominiarskich.

— o —

P. Minister Michałowski w Małopolsce Wschodniej.

Agencja Wschód donosi: Przez dwa dni Minister Sprawiedliwości p. Michałowski bawił na terenie Państwowych Lasów w Małopolsce południowo-wschodniej. P. Min. Michałowski był gościem Administracji Lasów Państw. Wczoraj wieczorem p. Minister przejeżdżał przez Lwów i w nocy odjechał do Warszawy.

W rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza.

W 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza, odbędzie się pod protektoratem P. Wojewody lwowskiego Wł. Belina-Prażmowskiego, staraniem Zw. Polskiej Młodz. Demokr. i Robotn. Inst. Ośw. i Kult. im. St. Żeromskiego, w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 11 rano uroczysta Akademja w sali Izby Rzemieślniczej przy pl. Strzeleckim. Wstęp na Akademję wolny.

Koła rodzicielskie w akcji „Dni Przeciwgruźliczych".

Prawie wszystkie Koła Rodzicielskie szkół prywatnych i publicznych zgłosiły swoje przystąpienie do akcji „Dni Przeciwgruźliczych" pobierając znaczki przeciwgruźlicze od Komitetu celem ich sprzedaży. Koła Rodzicielskie, które dotąd jeszcze znaczków nie pobrały zgłosić się mogą w Miejskim Urzędzie Zdrowia, lub w Towarzystwie Walki z gruźlicą, przy ul. Lindego 5 w godzinach przedpołudniowych.

Znaczki po 10 i 30 groszy na świadectwach szkolnych.

Agencja Wschód dowiaduje się, że Ministerstwo Oświaty okólnikiem do kuratorjów okręgów szkolnych zaleciło, by we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli naklejane były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne znaczki na rzecz Towarzystwa budowy publicznych szkół powszechnych. Znaczki w cenie 10 groszy naklejane będą na świadectwach szkół niższych, a znaczki w cenie 30 groszy na świadectwach szkół średnich. Pierwsze znaczki naklejane będą na świadectwach półrocznych w bieżącym roku szkolnym.

O legalizację drużyn harcerskich na terenie wyższych uczelni.

W związku z wejściem w życie ustawy o stowarzyszeniach akademickich, naczelne władze harcerskie wystąpią w najbliższym czasie do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego o zalegalizowanie drużyn harcerskich, istniejących na terenie wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

W walce z chorobą raka.

Jedno z pism niemieckich donosi, że największy w świecie trust chemiczny I. G. Farben w najbliższym czasie odda na usługi ludzkości nowy środek przec. w chorobie raka.

Zdaniem fachowców — pisze dziennik — środek ten wywoła rewolucję na polu zwalczania raka. Wynalazcą nowego środka jest dyrektor medjolańskiego instytutu zwalczania raka, Feguera, który badania i doświadczenia w tym kierunku prowadzi już dziesiątk lat. Zasadą wynalazku ma być wzmocnienie odporności organizmu przeciw rakowi zapomocą injekcji produktów zmniejszających gruczoły. Te ekstrakty gruczołowe mogą być podawane także razem z pożywieniem; są to ekstrakty śledziony, tymusu i ...

Trzęsienie ziemi, wywołane przez meteor.

Przed kilkoma dniami wyczuły liczne sejsmografy w rozmaitych punktach globu ziemskiego trzęsienie ziemi, a przyczyny tego zjawiska w żaden sposób nie dało się ustalić. Angielski meteorolog Kennedy wpadł na myśl, że spowodować je mógł upadek na ziemię olbrzymiego meteorytu, który spadł w głąb oceanu, albo na teren niezamieszkanego stepu. Nie siły wulkaniczne we wnętrzu ziemi miały zatem wywołać to osobliwe drżenie skorupy ziemskiej, ale gigantyczny pocisk, przysłany nam z przestrzeni.

Nigdzie jednak dotychczas nie znaleziono tajemniczego gościa z wszechświata, ani rany, jaką musiałby ziemi zadać, gdyby wrył się w jej glebę. Jednakże, jak twierdzą uczeni, nie jest to pierwszy meteoryt, którego upadek wywołał trzęsienie ziemi. Dnia 30 lipca 1908 r. spadł na Syberji w okolicy Tunguski, największy meteoryt, jaki zna historja ludzkości, a który wywołał trzęsienie ziemi, wyczute przez sejsmografy w promieniu 4000 klm. od miejsca katastrofy. W momencie spadania meteorytu niebo w okolicy, którą nawiedził, zmieniło się w jedną ognistą chmurę. Dokoła miejsca jego upadku zapaliły się lasy olbrzymim płomieniem, a na przestrzeni 60 km. kw. padły wszystkie drzewa wskutek prądu powietrza, jak ścięte kosą. Pocisk z nieznanego świata wyrył w ziemi krater o średnicy 9 kilometrów i znikł bez śladu w jego czeluści, obok niego zaś utworzył się wał ziemi wysokości trumn św. Stefana w Wiedniu.

Według obliczeń fizyków masa, jaka spadła z nieba, musiała ważyć po nad 500.000 miljonów tonn. Meteoryt, który według przypuszczeń wywołał obecnie trzęsienie ziemi, mógł dorównywać tamtemu wielkością i ciężarem. Tak wielkie meteoryty spadają na ziemię bardzo rzadko, nie częściej niż raz na sto lat, zatem upadek dwóch takich olbrzymów w stosunkowo niedługim przeciągu czasu byłby niezwykłem zdarzeniem.

Czy jest możliwe pojawienie się na ziemi jeszcze większych meteorytów? Goście ci z wszechświata są to odłamki rozbitych komet lub innych ciał niebieskich. Większość ich jest tak drobna, że ciężar ich liczy się na gramy — niektóre zaś dochodzą większych rozmiarów, aż do takich, jaki spadł w okolicach Tunguski. Pomiędzy Marsem a Jowiszem krąży mnóstwo maleńkich planet, które nauka uważa za gruzy planet rozbitych wskutek kosmicznych katastrof. Wśród tych rozbitków znajdują się średnio wielkie o średnicy 20 km., oraz wielkie o średnicy 600 do 800 km., które już są małemi światami.

Można zatem wyobrazić sobie, że jakiś ułamek rozpryśniętego ciała niebieskiego o średnicy np. 100 km., zamiast utworzyć nową maleńką planetę, spada jak granat na ziemię, powodując straszliwy kataklizm. Oceany wystąpiłyby z brzegów, zalewając lądy, pocisk przebiłby swym naporem powierzchnię ziemi i wrył się tak głęboko, że z wnętrza jej wytrysnęłyby jak krwawe fontanny masy ognistej lawy. Katastrofa ta zniszczyłaby prawdopodobnie wszystkie dzieła kultury ludzkiej i pogrzebałaby wszystkie ludzkie istnienia, przerywając ciągłość życia na ziemi na długi czas, a może na zawsze.

Jednakże od czasu, kiedy to życie istnieje, to znaczy od 800 do 1000 miljonów lat, nie zdarzyła się nigdy taego rodzaju katastrofa. Istnieje także drugi dowód, który ją wyklucza. Ziemię, jak wszystkie ciała niebieskie, otacza strefa obronna, utworzona przez jej własną siłę ciężkości. Gdy wtargnie jakieś obce ciało w obręb jej siły przyciągania, ujmuje je ona jak mackami i targa dopóty, aż rozleci się w kawałki. Francuz Roche udowodnił zapomocą argumentów naukowych, że tak wielkie odłamki, o jakich była mowa, nie mogą nigdy w całości spaść na ziemię. Już w odległości 20.000 km. musiałyby rozprysnąć się wskutek działania siły przyciągania ziemi, a na powierzchnię jej spadłyby tylko jako deszcz meteorytów.

Świadectwa metrykalne bez opłat stemplowych

Poza odpisami z akt stanu cywilnego, wydawanemi funkcjonarjuszom przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędom państwowym i td., dokumenty metrykalne mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzedniem uiszczeniu opłaty stemplowej.

Zgodnie z wydanemi ostatnio przepisami jedynie w wypadkach, gdy osoba, żądająca wydania dokumentu metrykalnego, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest dla niej możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, dokument ten może być wydany mimo nieuiszczenia opłaty. Ponadto wydanie dokumentu metrykalnego bez opłaty stemplowej może mieć miejsce wtedy tylko, gdy za niezwłocznem jego wydaniem przemawiają względy publiczne, lub wzgląd na poważny interes petenta. W tych wypadkach przesyła się następnie petentowi wezwanie do uiszczenia opłaty. O ile nie zostanie ona uiszczona w terminie dwutygodniowym, sprawa zostaje przekazana właściwemu urzędowi skarbowemu do wyegzekwowania należnej sumy.

Pożar przy ul. Legjonów.

Wczoraj popołudniu w magazynie obuwia „Hermes" mieszczącym się przy ul. Legjonów 41 na I. piętrze wybuchł pożar. Od żelaznego piecyka mocno nagrzanego z powodu panujących obecnie mrozów zajęły się drewniane półki i pudełka z obuwiem.

Zawezwano natychmiast straż pożarną, która przybyła na miejsce z dwoma wozami.

Strażacy wyłamali drzwi wejściowe do magazynu i wybili okno i puścili dwa strumienie wody do palącego się magazynu. Akcją ratowniczą kierował instr. Kociumbas. Na miejscu był obecny naczelnik miejskiej straży p. Milewski.

Opodal miejsca pożaru, na ul. Legjonów i na Wałach poczęły gromadzić się duże grupy przechodni, którzy z zainteresowaniem śledzili pracę strażaków. Porządek utrzymywali policjanci piesi i konni. Dym z palącego się magazynu, położonego tuż koło Teatru Wielkiego dochodził aż do rogu ulicy Jagiellońskiej. Akcję ratunkową ukończono około godz. 17. Właściciel magazynu obuwia Józef Eisenberg poniósł stratę w wysokości około 15.000 zł. (w)

Zaczadzona rodzina.

Wczoraj nad ranem uległa zaczadzeniu rodzina Neumannów zamieszkała przy ul. Bilohorskiej 114. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 65-letniej Katarzynie Neumannowej i jej dwom synom, 33-letniemu Piotrowi i 22-letniemu Kazimierzowi. (w)

400.000 uderzeń rakietą rocznie.

Znany tenisista-zawodowiec, Najuch, dokonał ostatnio interesujących obliczeń z dziedziny białego sportu. Otóż podczas swego ostatniego meczu w Sztokholmie zarejestrował 500 uderzeń rakietą w ciągu jednej godziny. Ponieważ grywa on przeciętnie cztery godziny dziennie i 250 dni w roku, wykonywa przeto rocznie 500.000 uderzeń rakietą. Najuch gra już w tenisa od lat 27-miu, a więc dokonał 13 milj. 500 tys. rzutów piłką. Ponadto oblicza on, iż w swej karjerze sportowej zużył 80.000 piłek i 700 rakiet.

Minimum wyczynów sportowych dla żołnierzy angielskich.

Aby być dobrym żołnierzem w Anglji, trzeba być jednocześnie dobrym sportowcem. Ostatnio angielskie War-Office wydało okólnik, w którym określa konieczne minimum sprawności sportowej żołnierzy. Dobry grenadier powinien przebiegać przestrzeń 100 metrów w 13 sekund (rekord światowy 9 i pół sek.), przejść milę w 6 i pół minutu (4 min. 10 sek.), skakać na wysokość 5 stóp i 8 cali (6 stóp 8 i pół cala), na odległość 13 stóp (16 stóp i pół cala), oraz rzucać na odległość 20 metrów ciężar 16-funtowy.

Rury pękają z mrozu.

W kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 18, pękła rura wodociągowa wskutek mrozu. Woda zalała piwnicę sklepu artykułów spożywczych „Sytnia" i składu papieru T. Bussa. Pogotowie wodociągowe po trzygodzinnej pracy uszkodzenie naprawiło. Szkoda wynosi kilkaset złotych. (w)

Pożar w wagonie L. O. P. P.

W wagonie Ligi Obrony Powietrz. Państwa, stojącym na 14-tym torze dworca głównego wybuch wczoraj po południu pożar. Ściany wagonu zajęły się od piecyka żelaznego służącego do ogrzewania wozu. Straż pożarna ogień ugasiła. (w)

Samobójstwo.

22-letni elektromonter Władysław Ursyn, zam. przy ul. Szeptyckich 29 usiłował popełnić wczoraj samobójstwo przez wypicie spirytusu denaturowanego. Powodem samobójstwa nieporozumienia rodzinne.

Pobicie sekwestratora skarbowego

Sekwestrator urzędu skarbowego Jakób Kamiński zajmował wczoraj ruchomości za niezapłacone podatki państwowe w mieszkaniu Feinerów przy ul. Torosiewicza 15. W trakcie sporządzania spisu zajętych rzeczy, kupiec Adolf Feiner napadł na sekwestratora i ciężko go pobił. Feinera aresztował zawezwany policjant.

Podziękowanie Selmy Lagerlöf dla prasy polskiej.

Znakomita autorka szwedzka, laureatka nagrody literackiej Nobla, Selma Lagerlöf, zwróciła się za pośrednictwem PAT-a do prasy polskiej z gorącem podziękowaniem i wyrazami wdzięczności za dowody sympatji i czci, okazane jej z okazji 75-ej rocznicy urodzin.

— **W sprawie biuletynu polsko-ukraińskiego.** Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na polecenie tygodnika ilustrowanego „Biuletyn polsko-ukraiński" dyrekcjom państwowych gimnazjów i zakładów kształcenia nauczycieli oraz inspektorom szkolnym przyczem zaznaczyło, że treść tygodnika nie może się stać wytyczną polityki szkolnej narodowościowej, zależnej jedynie od rozporządzeń państwowych władz szkolnych.

— **Ważne dla eksporterów i importerów skór futrzanych.** W biurze Izby przemysłowo-handlowej jest do przejrzenia wykaz importerów i eksporterów skór futrzanych w Argentynie.

Związek Strzelecki

№ 109. Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 6 XII. 1933.

Echa obchodu 15-tej Rocznicy Niepodległości.

Stryj. Związek Strzelecki w Stryju obchodził uroczyście 15-letnią rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego razem z całem społeczeństwem. Oprócz całego szeregu wystąpień w ogólnej uroczystości, Związek Strzelecki urządził w świetlicy strzeleckiej uroczystą Wieczornicę, w której wzięli udział oprócz przedstawicieli władz strzeleckich z ob. dr. Walischem na czele p. starosta Harmata i cały szereg osobistości.

Na program złożyły się: przemówienia, deklamacje, oraz utwory muzyczne, jakoteż występ nowo-założonego mieszanego chóru strzeleckiego.

Po skończonej uroczystości odbyła się zabawa w świetlicy strzeleckiej dla strzelców.

Wieś Chomiakówka ad B. Potok w powiecie czortkowskim, szczególnie uroczyście w tym roku obchodziła 15 rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego Dnia 10 listopada w wigilię Wielkiego Święta Niepodległości zebrała się brać strzelecka wieczorem w pełnem umundurowaniu z bronią przed budynkiem szkolnym, przyozdobionym zielenią, nalepkami oraz bogato iluminowanym, skąd z muzyką na czele ruszono ulicami cichej w wieczornej porze wsi.

Dźwięki muzyki wywabiły mieszkańców z ich pomieszkań na ulicę a oczom ich przedstawił się widok, radujący serce i oczy każdego Polaka... maszerowali strzelcy. Po przejściu ulicami wsi wrócono z powrotem na dziedziniec szkolny, gdzie nauczyciel Ref. W. Ob. ob. Stan. Czerniak wygłosił do zgromadzonych przemówienie.

W dniu 11 listopada o godz. 8 rano wyruszył pochód z dziedzińca szkolnego, w którym wziął udział Oddział Zw. Strzel. w pełnem umundurowaniu z bronią, Zarząd Oddziału Z. S. żeńska Sekcja P. R. przy Z. S., dziatwa szkolna z chorągiewkami o barwach państwowych, starsi gospodarze i td.

Po nabożeństwie odbył się uroczysty poranek. Uroczystość 15 Niepodległości zakończono dnia 12 listopada odegraniem przez Sekcję teatralną Z. S. sztuki osnutej na tle walk legion. pt. „Porucznik I. Brygady" St. Gozdawy-Wiecheckiego. Po odegraniu przedstawienia chór strzelecki odśpiewał pieśni legionowe i hymn państwowy.

* * *

Sprawozdania z pięknie urządzonych uroczystości w dniu 11 listopada b. r. nadesłały oddziały: Broszniów-Krechowice, Kołomyja, Korolówka-kołomyjska, Marjampol, Martynów Nowy, Schodnica, Ustrzyki Dolne, Wygoda. Nie mogliśmy ich zamieścić dla braku miejsca.

25-lecie Związku Strzeleckiego we Francji.

W Metzu odbyły się wspaniałe uroczystości tamtejszej emigracji polskiej zorganizowanej w Związku Strzeleckim, który we Francji przejawia bardzo ożywioną działalność.

Uroczystość strzelecka odbyła się w ramach Dnia Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Metz, jako jeden z organizowanych w roku bieżącym obchodów 25-lecia Zw. Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, przyczem wzięły w niej udział wszystkie oddziały strzeleckie Zagłębia Lotaryngji, drużyny harcerskie Hufca Wsch. Francji, gniazda Sokole oraz 52 poczty chorągwiane, delegowane na uroczystości przez organizacje polskie we wschodniej Francji. Również wzięły w święcie udział wszystkie pokrewne ruchowi strzeleckiemu organizacje francuskie z terenu Lotaryngji oraz grupa francuskich oficerów miejscowego garnizonu.

Centralnym punktem uroczystości była defilada skoncentrowanych z okazji jubileuszu strzeleckiego oddziałów przed przedstawicielami polskich i francuskich władz z delegatem ambasadora Chłapolskiego, konsulem Lechowskim na czele. Defilada, którą prowadził komendant podokręgu Z. S. w Metzu p. Szawelski, odbyła się na pięknym, udekorowanym zielenią oraz polskiemi i strzeleckiemi barwami bulwarze, wywołując serdeczną owację zebranych tłumów.

Na zakończenie uroczystości odbyły się na miejscowem boisku pierwsze zawody sportowe podokręgu.

Dla niewtajemniczonych czytelników należy dodać, że Zw. Strzelecki we Francji zajmuje się nietylko pracą pw. wśród naszej emigracji, ale także — a bodaj nawet przedewszystkiem — troszczy się o jej uświadomienie obywatelskie, a utrzymując w gronie polskich emigrantów żywe poczucie przynależności narodowej, jest jednocześnie łącznikiem pomiędzy nimi i Macierzą.

Dziesiątki i setki świetlic, w których emigracja znajduje pisma polskie, polskie książki i żywe słowo, głoszone przez kierowników pracy strzeleckiej — oto jedna z dziedzin, o którą szczególnie dba Zw. Strzelecki. W obcym kraju Zw. Strzelecki urasta do poziomu wielkiej rodziny, pilnie strzegącej, aby każdy jej członek był prawym, przywiązanym do swej Ojczyzny obywatelem.

Z życia Z. S.

Z Kozłowa koło Tarnopola piszą nam:

Oddział Z. S. w Kozłowie rozwinął w ostatniem trzechleciu intensywną działalność, zarówno obywatelsko-oświatową jak i sportową. Dzięki moralnej i materjalnej pomocy właściciela dóbr dr. Bronisława Weissbroda, który miejscowy Oddział Z.S. szczególną otoczył opieką, uzupełniliśmy nasz sprzęt sportowy i urządziliśmy świetlicę. Odbyliśmy szereg rozgrywek z okolicznemi klubami Z. S. z Jeziernej, Tarnopola, Zborowa i Trembowli. W niedługim czasie mamy przystąpić do utworzenia plutonu konnego, co przy życzliwem stanowisku władz i poparciu czynników miejscowych ma widoki szybkiej realizacji.

Dnia 18 listopada odbyło się poświęcenie nowej świetlicy strzeleckiej w Bóbrce pow. Lesko, przy licznym zjeździe przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA Z. S. POW. STRYJ.

Po przerwie wakacyjnej Z. S. w Stryju rozpoczął znowu intensywną pracę na wszystkich odcinkach życia strzeleckiego. Prace powyższe nie ograniczają się do normalnych zajęć strzeleckich, lecz, dzięki ruchliwości Zarządu i Komisji wychowania obywatelskiego, pracuje się także nad podniesieniem ducha artystycznego. Wynikiem tych prac był udały występ chóru Z. S. w Stryju w kościele parafjalnym.

Obecnie Sekcja sceniczna w dalszym ciągu przygotowuje się do nowego występu.

BUDOWA NAGROBKA śp. GEN. ROŻENA

Pod przewodnictwem p. Marszałkowej Piłsudskiej odbyło się w Belwederze zebranie zarządu Komitetu budowy nagrobka ś. p. gen. Władysława Jaxa-Rożena, b. komendanta głównego Z. S. W zebraniu uczestniczyli gen. Krzemiński, płk. Gluth-Nowowiejski i z komendy głównej Z. S. płk. dypl. Pożerski.

Po sprawozdaniu finansowem, stwierdzającem, że dotychczas wpłynęło na budowę pomnika ś. p. gen. Rożena ofiar na sumę 7.392 zł. 32 gr., rozpatrzono projekty nagrobka i ustalono termin rozpoczęcia budowy. Uchwalono mianowicie, że budowa zostanie rozpoczęta na początku maja roku przyszłego, w związku z tem postanowieniem przedłużyć termin zbiórki na budowę pomnika. Ofiary należy składać na konto PKO Nr. 10.729.

ZWYCIĘSTWO STRZELCÓW W PARYŻU

W odbytych w Paryżu rozgrywkach w piłce nożnej o tytuł mistrza drużyn słowiańskich zwyciężyła polska drużyna Z.S., zdobywając przed dwiema drużynami czechosłowackiemi i jedną emigracyjną rosyjską tytuł mistrza i puhar przechodni posła Czechosłowacji.

Tydzień propagandy Zw. Strzeleckiego w Haliczu

Dnia 4 listopada 1933 po odegraniu capstrzyku przez miejscową orkiestrę Związku Strzeleckiego odbył się w pięknie przystrojonej świetlicy Z. S. wieczór pieśni legionowo-strzeleckich, zakończony zabawą.

Dnia 5 listopada b. r. oddziały Z. S. wzięły udział we Mszy św. na której przygrywał kwartet smyczkowy Z. S. Wieczorem zespół amatorski wyjechał do Bołszowiec, gdzie w licznie wypełnionej sali odegrano komedję p. t.: „Pokojówka szuka miejsca".

7 listopada 1933 odbyła się w świetlicy opera p. t.: „Carmen", nagrana na płytach gramofonowych. 9 listopada: Oddział męski wymaszerował w odwiedziny do oddziału Z. S. w Medusze, gdzie zostały przeprowadzone ćwiczenia nocne a później pogadanka przy ognisku.

W związku ze świętem 15-lecia Niepodległości, oddział Z. S. urządził uroczysty wieczór w „Sokole" na który złożyły się: słowo wstępne, chór męski, solo skrzypcowe i sztuczka p. t.: „Żyj Polsko", która zarówno treścią jak i grą aktorów wzruszyła do łez słuchaczy.

11 listopada i 12 listopada przeprowadzono zawody sportowe o P. O. S. w których wzięły udział Z. S. i K. P. W. i inne.

Odprawa referentów Wychowania Obywatelskiego pow. Stanisławów.

Dnia 19 b. m. w lokalu Związku Strzeleckiego pow. Stanisławów przy ul. Kamińskiego odbyła się o godz. 11-tej odprawa referentów W. Obyw. Odprawę zagaił ref. Pow. W. Obyw. mgr. Hryculak, poczem oddał głos sekr. tut. Rady pow., który poinformował zebranych o państwowych sądach rozjemczych. Nad referatem tym rozciągła się długa dyskusja.

—o—

ZE SPORTU.

W świat idzie suchy wynik:..

Niedocenianie lub przecenianie własnych umiejętności jest naszą narodową wadą.

W ostatnich czasach w kierowniczych sferach piłkarskich zapanował pesymizm niezupełnie uzasadniony. To negatywne nastawienie jest powodem, że niekorzystne wyniki uzyskane z poważnymi przeciwnikami jak Czesi i Niemcy uważamy za sukcesy. Gdybyśmy byli narodem ząbkującym w piłce nożnej, miałoby to może swoje uzasadnienie. Polska posiada jednak przeszło ćwierćwiekową tradycję piłkarską opartą na kontakcie z najlepszemi wzorami austrjackiemi, czeskiemi i węgierskiemi. Nam „honorowe porazki?" nie powinne wystarczać. Bezwątpienia przechodzi piłkarstwo nasze pewien kryzys. Wybitnych talentów nie mamy na kopy, ale tak całkiem źle nie jest.

Przejdźmy do ostatniego spotkania z Niemcami, które w ostatniej chwili z winy nieuwagi obrony, skończyło się naszą porażką (nie sukcesem)!

Do Berlina miała wyjechać najlepsza drużyna. Najlepsza w znaczeniu nie tylko umiejętności techniki i taktyki piłkarskiej, ale także najlepiej do sposobu gry przeciwnika zestawiona.

Czy tak się stało?

Niemcy, jak wiadomo, nie są wirtuozami piłki nożnej, jak Austrjacy. Grają szybko bez efektownych trików, ale twardo i skutecznie. Grają twardo. Gra ciałem t. zw. remple jest szeroko w niemieckim piłkarstwie stosowany, zresztą remple stosują: Czesi, Anglicy, Francuzi i t. d., tylko w Polsce sędziowie są na tym punkcie przeczuleni.

Zestawienie naszej reprezentacji było — do linji ataku wzorowe. Ani bramkarz, ani obrona, ani linja pomocy nie mogła podlegać dyskusji. Pozostała linja napadu, ta wieczna pięta achilesowa drużyny. I tu popełnił p. Kałuża błąd. Mimo nie nadzwyczajnej formy wykazanej przez Nawrota i Włodarza na obu meczach eliminacyjnych, obaj ci gracze znaleźli się w reprezentacji. Lepszych może nie było, ale byli równorzędni, którzy mieli tę przewagę, że znani są z przebojowości i umiejętności gry ciałem, której to gry ciałem tak Włodarz, jak i Nawrot unikają lub stosują bardzo niechętnie. Zastępca Nawrota Smoczek będący w pełnej formie marzł w Berlinie, jako rezerwowy, a Król i Niechciol zostali w domu. Jak naszym Czytelnikom wiadomo z recenzji radjowej i sprawozdań dziennikarskich, najsłabszymi graczami w zespole byli zgodnie z przewidywaniami prasy sportowej Nawrot i Włodarz. Do zawodników nie mamy pretensji, jesteśmy pewni, że starali się grać jak najlepiej, że dali ze siebie wszystko.

Mamy natomiast pretensje słuszne i uzasadnione do p. Kałuży, że przez wstawienie Nawrota i Włodarza osłabił przebojowość naszego ataku. Atak był w rezultacie słabą linią drużyny a miał i powinien być najsilniejszą.

Stracić bramkę z Niemcami to nie wstyd, ale wstyd nie strzelić gola, mając wiele b. dogodnych sposobności po temu.

Dosyć już tych honorowych porażek i sukcesów w rodzaju przegranych 0:1 i 1:2. W świecie sportowym lepsze wrażenie robi jeden zwycięski wynik, niż szereg zaszczytnych porażek. Wygrana leżała w granicach naszych umiejętności i możliwości. O znaczeniu tej wygranej w Berlinie mówić chyba nie trzeba.

Dla świata przegraliśmy 1:0! a. s.

DZIŚ WE ŚRODĘ, O GODZ. 14'30. na torze „Gdańsk", (ul. Listopada) zawody hokeyowe Pogoń—Hasmonea, dojazd tramwajem Nr. 4.

Kalendarzyk łowiecki na styczeń

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, w styczniu przypada czas ochrony na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniel rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy (do 14 stycznia), łanie jeleni i danieli (do 14 stycznia, zające-szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia), rysie (od 15 stycznia), borsuki, głuszce-gokuty, cietrzewie-kury (w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), bażanty-kury, kuropatwy, dropie, dropie-kamionki (strepety), oraz dzikie indyki-samice.

Program radjowy.

Środa, 6 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—755: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40—11'50: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Koncert orkiestry salonowej p. Tadeusza Seredyńskiego. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38—13: Dalszy ciąg muzyki salonowej. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Heleny Zubowicz przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16: Muzyka instrumentalna z płyt. 16'10: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Pogawędka St. Sumińskiego „King - Kong" (świat zagłobny w filmie); b) Piosenka o św. Mikołaju w wyk. M. Fogga. 16'30: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 16'40: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'55: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Kazimierz Krukowski (piosenki) przy fortepianie p. L. Boruński. 17'50: Akcja „Radjo - Dzieciom". 18: Trans. z Warszawy. „Muzyka a medycyna" — wygł. dr. Ludwik Zembrzuski. 18'20: Muzyka taneczna z płyt. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19'05: Rozmaitości i płyty. 19'25: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. Stanisław Wasilewski: „Matka Adama Mickiewicza". 19'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Trans. z Warszawy. Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego i-sze skrzypce Irena Dubiska. II gie skrzypce Tadeusz Ochlewski, altówka Mieczysław Szaleski wiolonczela Zofja Adamska). Emma Szabrańska (śpiew) i Mieczysław Szaleski (altówka). Koncert poprzedzi prelekcja Mateusza Glińskiego. 21: Trans. z Warszawy. „Fabrykowanie gazety" — felieton red. Stefana Krukowskiego. 21'15: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Juljusza Wolfsohna. 22'05: Trans. z Wilna: „II gi Wieczór Mickiewiczowski". 23: Tr. z Warszawy Komunikaty. 23'05—24: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z płyt.

Czwartek, 7 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy: Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Melodje rewjowe z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Trans. z Warszawy. VIII my koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Polskie Radjo wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy w wyk. orkiestry Filharmonji pod dyr. Bronisława Wolfstala. Tadeusz Łuczaj (bas) i Marja Wiłkomirska (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mayzner. W programie muzyka klasyczna i polska. 14: Wiadomości meteor. 14'03—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry mandolinistów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Stefana Radziejewskiego. 16'40: Trans z Warszawy. „Kobieta w samorządzie miejskim" — wygł. posłanka Ludwika Wolska. 16'55: Koncert chóru Eryana. 17'25: Trans z Warszawy. Recital skrzypcowy Leopolda Dworakowskiego. Przy fortepianie prof Jerzy Lefeld. 17'50: „Nauka stenografji przez radjo", przeprowadzi dr. Maksymiljan Mesuse, lektor Uniw. J. K. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Człowiek pracy w Polsce" — wygł. Tadeusz Bartnicki. 18'20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. Trylogja platońska, część I.: „Entyfron". 19: „Żywy pomnik" (srebrna pilawa, konie i storczyki) — wygł. p. Albert Castello. 19'10: Odczytanie programu na dzień następny. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Odczyt aktualny 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Marja Krzywiec (sopran) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacaw Frenkiel. 21'15: Dalszy ciąg koncertu. 22: Pieśni synagogalne i żydowskie ludowe prof M. Fried, kantor z Presburga. akomp. Tadeusz Seredyński. 22'20: Trans z Warszawy Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kaw „Gastronomia". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych. Muzyka kameralna.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

„MADEMOISELLE"

Komedja J. Devala. Premjera w teatrze im. Moniuszki.

Po sumiennem przygotowaniu wystawił w ub. tyg. teatr im. Moniuszki „Mademoiselle". Devala, w reżyserji p. Ładosiówny. Rzecz u nas nowa ale temat stary i odwieczny, którego ani postęp, ani ultrarafinowana kultura nie zmieni; krzyku kobiety za dzieckiem nikt nie zagłuszy ani uczucia macierzyńskiego nikt wyrwać nie zdoła z piersi kobiety, choćby przez naturę lub stanowisko społeczne najbardziej upośledzonej. Taką istotą jest „Mademoiselle" (p Ładosiówna): zamknięta w sobie, egoistyczna napozór, starsza panna - guwernantka obowiązkowo spełnia rolę wychowawczyni z właściwą temu zawodowi rutyną. Wychowała dotychczas kilka panien, doprowadzając je do ołtarza — z tą chwilą stawała się zbyteczna i musiała do nowej zkolei pupilki stawać się surogatem miłości rodzicielskiej. Na obecnej posadzie sprawa ma się podobnie — bo ojciec (mecenas Galvoisier) wiecznie zajęty interesami, matka dzieli czas na pisanie zaproszeń i wizyty w instytucie piękności — jedyny syn zaś troszczy się tylko, gdzie wzglednie u kogo pożyczyć pieniądze na „totka", auta i t. d. — Że w tych warunkach młodej, niedoświadczonej 19-letniej panience przytrafiło się coś, co się w szanującej rodzinie zdarzyć nie powinno — to jasne. Mały flircik z jakimś pięknym Egipcjaninem — plaża — noc pełna żaru — i skutki nie dają na siebie czekać: pannie w 4 miesiącu ciąży przyjmują „czuli" rodzice. Mademoiselle do towarzystwa i... opieki. Z chwilą, gdy guwernantka dowiaduje się o stanie pupilki, sytuacja się zmienia: Mademoiselle skłonna do udzielania rodzicom informacji o każdym kroku wychowanicy, prowadzi odtąd konsekwentnie grę na własną rękę i tai wszystko przed matką, mimo, że sama panienka chciała o tem donieść rodzicom Nie znajduje jednak odpowiedniego momentu (tatuś do prezydenta zaproszony, mamusia spieszy się do instytutu piękności!) a przytem mile nie dopuszcza do rozmowy. Działa ona przytem b. energicznie i zmusza pupilkę do milczenia poprzez wesołą scenę konsultacji lekarskiej, ułatwia jej wyjazd na wieś gdzie poród szczęśliwie nastąpił. Rodzice naturalnie przez cały czas pobytu córeczki na wsi nie mieli czasu jej odwiedzić. Po powrocie do domu, mile dziękuje za posadę, podając jako powód chęć zajęcia się „swem" baby na wsi. Niemałe zdziwienie i śmiech wywołuje to przyznanie się u chlebodawców — guwernantka żegna wszystkich i cała siła woli zmusza prawdziwą matkę t. j. swoją pupilkę do milczenia w tej sytuacji. Z trudem zdobyte dziecko znajduje opiekę u mlle. a młodziutka matka... ogląda z zainteresowaniem najnowsze kreacje mody. Trochę zapłakała, ale życie dalej porwało.

Dla niej dziecko byłoby przeszkodą i ze względów społeczno - towarzyskich i jako dla kobiety młodej, żadnej żadnej ważności... dla starej mademoiselle jest ten odpadek z pańskiego stołu promieniem słońca w jej ciemnem życiu.

Przez całe życie trzeba było oszczędzać, opłacać szantażystów i t. d., by dojść do tego szczęścia, które dla innych było kulą u nogi. Moment ten uwydatnił w zakończeniu epilog 2-ch chórów układu p. Ładosiówny.

Z ogromną kulturą artystyczną i wielkiem wczuciem się ujęła p. Ładosiówna rolę mademoiselle, wychowującej ciągle obce dzieci — oraz walkę jej o własne szczęście. W całej sztuce czuć było rękę reżyserki (p. Ładosiówna), oraz refleks niejako jej poważnej roli: stąd może i miast komedji, jak oficjalnie głosi afisz, zobaczyliśmy sztukę b. poważnie ujętą, z małą stosunkowo dozą śmiechu (jak na komedje przystało).

Więcej tu podkreślono powagę tematu, który swym ciężarem wszystko inne przytłoczył. Epilog zaś 2 chórów miał już w sobie coś wyraźnie uczącego, moralizatorskiego, coś jakby ze sumienia sztuki. Komedja i satyra uczy przez śmiech, a nie... moralizowanie. — Role pupilki z właściwą sobie werwą odegrała p Łozińska. Parę modnego małżeństwa stworzyli p. Bav- Rydzewski (mecenas) oraz p. Różańska (jego żona) która jako modna matka i żona uzyskała gorący aplauz widowni. Bardzo udatnie wypadł pierwszy występ p. Kwiatkowskiego (Robert, syn mecenasa). Humor i trochę śmiechu wnieśli p. Płocek w doprawnie odegranej epizodycznej roli lekarza, oraz p. Wirski, jako lokaj mecenasa.

Propaganda wytwórczości krajowej na terenie Szkoły Handlowej.

Państw. Szkoła Handlowa w Stanisławowie wzięła sobie za obowiązek propagande towarów polskich w sposób, jaki najbardziej trafić może do przekonania ucznia. Na korytarzach szkoły zauważyć można ułokowane obok siebie w gablotkach niektóre towary polskie i zagraniczne z od. powiedniemi cenami. Gustowność ułożenia czyni należytą propagandę odpowiednich wytworów polskich, a ceny we wszystkich wypadkach niższe od cen tych samych artykułów zagranicznych, będą stanowiły dla ucznia lepsze memento, niż wykłady teoretyczne, na ten temat. Inicjatywa Szkoły Handlowej zasługuje na jak najszersze naśladownictwo.

Likwidacja niektórych stowarzyszeń.

Liczba towarzystw w Stanisławowie przekracza cyfrę 400. Może ta cyfra wyda się niejednemu mieszkańcowi Stanisławowa dobrze obznajomionemu ze stosunkami lokalnemi zbyt wygórowana jednak tak jest w rzeczywistości. Jedne z tych Towarzystw mają charakter charytatywny, inne polityczny, samopomocowy i t. d. Obecnie jak się dowiadujemy, szereg towarzystw, których statut sprzeczny jest z nową ustawą o stowarzyszeniach — ulegnie w najbliższej przyszłości likwidacji. Na rozwiązanie skazane są w pierwszym rzędzie stowarzyszenia, grupujące w sobie młodzież szkolną.

Międzypaństwowe zawody piłki nożnej Polska - Niemcy.



W niedzielę na stadjonie w Berlinie rozegrany został wobec 50-tysięcznej publiczności pierwszy międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy Polską a Niemcami. Zawody przyniosły, po nadzwyczajnie ciekawej, żywej i emocjonującej walce niemal zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 1:0.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Środa, 6 b. m., godz. 30: „Szkoła kokot" (po raz ostatni).

Czwartek, 7 grudnia: nieczynny.

Piątek, 8 b. m. godz. 12: „Tajemnica Mszy Świętej", widowisko Calderona (premjera).

Piątek, 8 b. m. godz. 15'30: „Artyści", (ceny popularne).

Piątek, 8 b. m. godz. 20: „Dr. Julja Sabo" komedja Fodora (premjera).

KINOTEATRY:

BELLONA: „Błękitny ekspres".
OLIMPJA: „Kaim i Artem".
WARSZAWA: „King - Kong".
TON: „Profesor w kabarecie" (B. Keaton).
URANJA: „Pałac na kółkach".

Z strzeleckiej sceny amatorskiej. W niedzielę 3 b. m. odegrał zespół Zw. Strzel. Stanisławów — Kolonja sztukę w 3 aktach M. Fiałkowskiego „Wierna kochanka". — Sztukę przygotowano b. starannie, przyczem wszyscy amatorzy, a to pp.: Grossówna, Knurówna, Kłosowski, Dzik-Szarski, Łukasiewicz i Jarosz grali bardzo poprawnie. — Na dzień 8. b. m. przygotowuje Zw. Strz. „Akademję Listopadową", na której oprócz programu wokalnego zostanie wystawiony obraz historyczny „Na Sybir", pióra stanisławowianina E. Kozły, który równocześnie sztukę reżyseruje.

— Kolej wobec wyborów. Dowiadujemy się że Dyr. Kolei poleciła wszystkim podległym urzędom umożliwić pracownikom kolejowym, powołanym do Komisyj Wyborczych gminnych, wzięcie udziału w czynnościach tychże Komisyj przez udzielenie koniecznych zwolnień od służby. Poza tem Dyr. Kolei mając na uwadze spełnienie jednego z zasadniczych obowiązków obywatelskich wobec Państwa, wezwała podwładne urzędy kolejowe do ścisłej współpracy z władzami administracji ogólnej przy wyborach samorządowych.

Z życia towarzystw. Stow. aplikantów adwokackich w Stanisławowie wybrało na plenarnem zebraniu delegacje na walny zjazd aplikantów adw. Rzplitej w osobach: mgr. Hausknechta, mgr. Ostapowicza i dr. Salca.

Stan temperatury w Stanisławowie. W ciągu ub. doby zanotowano w Stanisławowie najniższą temperaturę —30 stopni o godz. 4-tej nad ranem, w ciągu dnia temperatura wahała się od —19 do —26 stopni C.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś po raz ostatni wspaniała komedja — farsa „Szkoła kokot", w obsadzie premjerowej z Łozińską, Ładosiówną i Wasilewskim w rolach głównych.

Skazani oszczercy.

Przed stanisławowskim sądem okr. karnym na sesji wyjazdowej w Buczaczu odpowiadał Ludwik Klimczak, handlowiec oskarżony o to, że w kwietniu b. r. doniesieniem skierowanem do Dyr. Poczt i Telegrafów we Lwowie fałszywie oskarżył dyr. Rayskiego i członków komisji egzaminacyjnej przy urzędzie pocztowym w Stanisławowie o stronniczość przy egzaminie w stosunku do st. pocztyljona Jana K... bila z urzędu poczt. w Buczaczu oraz J. Kombija o oszustwo, popełnione przez złożenie komisji egzaminacyjnej zadania napisanego przez inną osobę. Sad skazał Klimczaka na 4 mies. aresztu.

Kotowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

5 grudnia 1933.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie. Siemię konopne i rzepak podrożały, hreczka przemiałowa nieco potaniała, a kukurydza ex 1933 znacznie spadła w cenie.

Tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

5 grudnia 1933.

Dolar poza Giełdą zł. 5.70—5.66. Ruch skromny.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212, Paryż 34.85, Szwajcarja 172.48, Włochy 49.93.

Dolar 5.69, Bank Polski płacił za dolara 5.65, dolar złoty 9, rubel złoty 4.60

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 38.25, 7 prc. poż. stabilizacyjna 54.63, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 49, 5 prc. poż. konwersyjna 52.50, 5 prc. poż. kolejowa 47, 10 prc. poż. kolejowa 100. Bank Polski 82.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Międzynarodowa wystawa portretów.

Zarząd Międzynarodowej Wystawy Biennale w Wenecji postanowił zorganizować na wystawie w 1934 roku międzynarodową wystawę portretów z XIX stulecia.

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, pokaz ten będzie licznie obesłany przez Francję, Polskę, Stany Zjednoczone, Holandję, Niemcy, Węgry, Grecję, Szwajcarję, Belgię i Danję.

—o—

Wyższa szkoła tańca we Florencji.

Staraniem Instytutu Turystycznego powstała we Florencji wyższa szkoła tańca, na czele której stanęła Angiola Sartorio, córka zmarłego niedawno artysty-malarza i wiceprezesa Akademji Włoskiej Arystydesa Sartorio, uczennica szkoły niemieckiej w Laban. Wykładowcami w szkole florenckiej będą Karol Thiehen, pierwszy baletmistrz Teatru Scala, Margaret Reidl i Anja Sawina.

—o—

Samolot polskiej konstrukcji.



Na zdjęciu — nowy samolot konstrukcji polskiej; w owalu Wł. Kozłowski (z prawej) i L. Antonowicz.

Z EKRANU.

Głuche drogi.

Film krótkometrażowy Wacława Radulskiego (kino „Casino").

Jako dodatek do wyświetlanej w „Casino" komedji Edw. Sedgwika „Buster nawarzył piwa", ukazał się tam film Wacława Radulskiego, p. t.: „Głuche drogi". Przed wakacjami jeszcze Lwów zapoznał się z innym filmem tego niezwykle uzdolnionego reżysera i filmowca, mianowicie z „Próbą generalną", nakręconą w teatrze lwowskim. „Głuche drogi" są pierwszym filmem Radulskiego i czasowo poprzedzają „Próbę generalną". Jest to film bardziej skrystalizowany treściowo i formalnie od „Próby". Jest to coś w rodzaju noweli kinowej. Chodzi w niej o sprawę sprzedaży jedynej krowy chłopskiej. Rytm obrazów i cała ich strona wizyjna daleka jest od nerwowej i pełnej niecierpliwych skrótów ekspresyjności „Próby generalnej". Obie jednak te krótkometrażówki, zwłaszcza „Głuche drogi" sygnalizują objawienie się w Radulskim talentu kinowego. Tworząc utwór filmowy Radulski myśli. Nie zdaje się tylko na bezwolną impresyjność, jak n. p. Cękalski („Czerwiec", „Morze"), ani też gubi w poplątanych chwytach abstrakcyjnego myślenia, jak Themerson. Stara się wyzyskać pełnię kinowych możliwości i usiłowania te w dużej mierze udają się mu. Gdyby jeszcze jego nieme wizje uzupełnić dźwiękiem. — Dziś już można przesądzić, że z młodych polskich awangardzistów filmu Radulski przedewszystkiem nadaje się do podjęcia twórczości długometrażowej. **bwl.**

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Sygnt Nr. 1597/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru XVI., urzędujący przy ul. Traugutta 12, obwieszcza, że dnia 10 stycznia 1934 o godz. 10 ej sala I. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości lwh. 653 i lwh. 662 ks. gr. gm kat. Kraków Dz. XXII. Podgórze obj własność Inż. Władysława Kucharskiego. Oznaczenie: nieruchomość lwh. 653 parcela budowlana, nieruchomość lwh 662 parcele budowlane wraz z stojącym na nieruchomości tej domem murowanym dwupiętrowym Cena szacunkowa z przynależytościami nieruchomości lwh. 653 wynosi 2.125 zł. Najniższa oferta wynosi 1.062 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wysokość wadjum wynosi 213 zł. Cena szacunkowa nieruchomości lwh. 662 z przynależnościami wynosi zł. 102.730. Najniższa oferta wynosi 51.365 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi Wysokość wadjum wynosi zł. 10.280. Dotyczące akta egzekucyjne można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie w terminie dwóch tygodni przed terminem licytacyjnym.

Kraków, dnia 1 grudnia 1933. 5099/K

II. Km. 868/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Aron i Lina Nussbaumowie w Trautenau Czechosłowacja. Na wniosek strony egzekwującej Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Oddział w Przemyślu, przez adw. Dra W. Pillersdorfa w Przemyślu, odbędzie się dnia 26 lutego 1934 o godz. 11 przedpoł. w sali Nr. 21 Sądu Grodzkiego w Przemyślu, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja nast. realności: a) całej realności objętej whl. 1517 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z parc. bud. lk. 491/2 i parc. gr. lk. 794/1 na których znajduje się II piętrowa kamienica czynszowa, oszacowana na kwotę 43.000 zł., wartość sprzedażna zatem tej realności wynosi kwotę 21.500 zł. b) 2/5 części realności whl. 147 ks. gr. gm Przemyśl objętej, składającej się z parc. bud. lk. 137, na której znajduje się II piętrowa kamienica również czynszowa; cała ta realność oszacowana na kwotę 90.630 zł., wartość sprzedażna zatem 2/5 części tej realności wynosi kwotę 36.252 zł., czyli wartość sprzedażna całej realności whl. 1517 i 2/5 części realności whl. 147 ks. gr. gm. Przemyśl objętych, wynosi łącznie kwotę 79.252 zł. Najniższa oferta co do całej realności ad 1) wynosi kwotę 21.500 zł. zaś co do 2/5 części realności ad 2) kwotę 18.126 zł., czyli razem 39.626 zł. Do powyższych realności nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II
Przemyśl, dnia 27 listopada 1933. 5110/K

Km. 2423/33. Km. 2446/33. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesku zawiadamia, że dnia 19 grudnia 1933 o godz. 9 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej wierzycieli Arona Karpa kupca w Samborze i Mechla Barucha kupca w Ustrzykach Dolnych przeciw dłużnikowi Mendlowi Baruchowi kupcowi w Lesku publiczna licytacja w sklepie dłużnika w Lesku przy ul. Aleksandra Śliżyńskiego różnych artykułów piśmiennych, przyborów szkolnych, wyrobów papierowych i towarów galanteryjnych. Sprzedaż odbędzie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. Zajęte ruchomości oglądać można od godz. 9 tego dnia w sklepie dłużnika. Ocenienie odbędzie się przy licytacji. 5118/K

I. Km. 2138/33/3. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Mendla Dawida w Brzeżanach przeciw Jadwidze Gużkowskiej - Janickiej w Demni pto. 680 zł. 50 gr. zpn. Dnia 4 stycznia 1934, o godzinie 10-tej przed południem w Demni sprzedaną się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 100 q owsa. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew I
Brzeżany, dnia 28 listopada 1933. 5120/K

III. Km. 7268/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, Rewiru III., zamieszkały w Stanisławowie, przy ul. Lipowej l. 22, na zasadzie art. 1030. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1933 r., o godzinie 15-tej w Stanisławowie przy ul. Bożniczej l. 2. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Facha, składających się z urządzenia sklepowego wraz z przyborami fabrycznemi do wyrobu wszelkich cukrów t. j. maszynki, prasy, walce, formy, kotły i innych rzeczy w zakres tej wytwórni wchodzących, oszacowanych na sumę 1.075 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym 5121/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III
Stanisławów, dnia 28 listopada 1933

X. Km. 2887/1933. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 5. stycznia 1933, o godz. 10-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Legionów l. 33, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 17 listopada 1933. 5122/K

Km. II 2730/33 Obwieszczenie. Juljusz Szołtginia, Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II. w Tarnopolu zamieszkały w Tarnopolu, Pasaż Adlera 2, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że w dniu 12-go grudnia 1933 r., o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu ul. 3-Maja 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z 2 szaf orzechowych, 1 psychy orzechowej, oraz 1 futra męskiego — spód nurki, oszacowanych na łączną kwotę 600 zł., na zaspokojenie pretensji Firmy „Deutz - Humboldt" we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Tarnopol, dnia 22 listopada 1933. 5124/K

Km. 1832 i 1937/33. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Berischa Linhardta i dr. Stanisława Wojtasiewicza w Samborze, przeciw ks. Władysławowi Bachocie w Rakszawie odbędzie się dnia 13 grudnia 1933 na probostwie w Rakszawie licytacja następujących ruchomości: stolik, 4 krzesła, biurko sosnowe, wóz roboczy, szafa na ubranie, łóżko, szafka nocna, umywalnia, stół sosnowy, obraz „Widok Podlasia" 2 krowy, 1 cielę, 2 duże świnie, 2 mniejsze świnie, 1 młynek do czyszczenia zboża, sieczkarnia, kredens pokojowy, zegar szafkowy, stół duży, szafka nocna, 3 stoliki pod kwiaty, 8 obrazów malowanych, 6 krzeseł, 1 otomana, cerata na stół, 48 różnych talerzy porcelanowych, 2 wazy, 3 półmiski, 3 salaterki, 4 klosze, 17 spodków na kompot, 1 klosz na tort, budzik metalowy, radjo trzechlampowe, dywan na ścianę, 4 pary rogów jelenich, 2 konie, powóz i wirówka.

Komornik Sądu Grodzkiego
Łańcut, dnia 1 grudnia 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa. 102/32/52. Postępowanie ugodowe dłużniczki firmy Rudolf Mieses i Ozjasz Garder we Lwowie Krakowska 25, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Rudolf Mieses i Ozjasz Garder we Lwowie, jest zakończone.

Sąd Okręgowy
Lwów, 8 września 1933. 5126

Sa. 31/33/76. Zatwierdza się układ zawarty na audiencji ugodowej w dniu 27 września 1933 między dłużnikami f-a Stachiewicz i Abrysowski skład tekstylny we Lwowie pl. Halicki 2 a i właścicielem tejże firmy Władysławem Abrysowskim a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy
Lwów, 25 października 1933. 5127

Sa. 29/30/40. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Franciszka Bętkowskiego właściciela warsztatów ślusarskich we Lwowie Kochanowskiego 55 nieprotok. kupca otwarte ts. uchwałą z dnia 9 sierpnia 1933 zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord ukł.

Sąd Okręgowy
Lwów, 16 listopada 1933. 5128

FIRMY

I. Firm. 192/33. Spółdz. I. 21. W rejestrze dla spółdzielni przy firmie: Towarzystwo Zaliczkowe Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Krośnie, zarządza się następujący wpis: Stanisław Kocay, wybrany członkiem dyrekcji w miejsce ś. p. Włodzimierza Suryna.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Jasło, dnia 7 listopada 1933. 5119

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. 5. T. 74/32/5. Juljan Buczek, syn Michała i Magdaleny, urodzony 1889 w Tyczynie, zaginął na froncie rosyjskim w czasie wojny światowej w r. 1916 i został uznany za zmarłego tusąd uchwałą do I 114/29. Wdrażając postępowanie celem uznania jego małżeństwa zawartego z Anielą z Gubernatów za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Józefa Nadzieję w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym do jednego roku, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I cywilny
Rzeszów dnia 25 września 1933 4933

I. T. 24/32/4. Edykt. Jan Król, syn Antonego i Marji, urodzony dnia 14 maja 1897 w Młyńczyskach żołnierz austr., zaginął na wojnie dnia 16 czerwca 1918, na froncie włoskim koło Cime Ecker. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydanie zostanie orzeczenie

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Nowy Sącz, dnia 13 listopada 1933. 5028

I. T. 32/32/6. Edykt. Augustyn Frączek, nieśl. syn Anny, urodzony dnia 28 maja 1890 w Podegrodziu, żołnierz 20 p. p. austr. zaginął na wojnie dnia 5 listopada 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Nowy Sącz, dnia 10 listopada 1933. 502[illegible]

ROZMAITE.

Prez. 33255/33. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy Korzenica i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr 96 z r. 1871 do 15 marca 1934.

Lwów, 23 listopada 1933. 5100

Walne Zgromadzenie Spółki „ELEKTRO STUDIO" z o. o. w likwidacji

odbędzie się we Lwowie, dnia 14 grudnia 1933 r. o godzinie 18-tej w sali posiedzeń Banku Naftowego przy ul. Sapiehy 3 we Lwowie, z nast. porządkiem dziennym:

I.) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia II.) Sprawozdanie likwidatora, III.) Udzielenie absolutorjum likwidatorowi, IV.) Uchwała rozdziału majątku Spółki, V) Uchwała na wykreślenie Spółki z rejestru handlowego, VI.) Oznaczenie przechowcy ksiąg. 5123

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk. — drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.